Nr. 179. Poniedziałek, 4 Sierpnia 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi drugiej klasy artyleryi polnej pułku barona v. Lenk nr. 5, Janowi Holeczy, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Hegyes".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 lipca b. r. sekretarzowi akademii sztuk plastycznych w Wiedniu, Teodorowi Lott, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Rozwadowie, przydzielonego do prokuratoryi państwa w Tarnowie, Marcina Paczowskiego, zastępcą prokuratora w Nowym Sączu.

Reskryptem z dnia 10 kwietnia 1884 r. l. 6744 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Karolowi Pollakowi z Sanoka, wyłączny przywilej na przeciąg jednego roku na ulepszenia przy maszynach tłoczących.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, zachowanym jest do wolnego przeglądu w c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 25 lipca 1884.

Od dnia 19 do 29 lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Laszkach (pow. jarosławski).

Nosaciznę u koni: w Seretcu (pow. brodzki) i w Zarubińcach (pow. skałacki).

Swierzb u koni: w Ponikwie, Wołochach i Suchowoli (pow. brodzki), w Potutorach (pow. brzeżański), w Nieczajny (pow. dąbrowski), w Lubienku (pow. jasielski), w Grodzisku górnym, Ożannie i Woli zarzyckiej (pow. łańcucki) i w Jezierzanach (pow. tłumacki).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Swierzb u koni: w Mykietnikach, Podkamieniu, Styberówce i w Hołubicach (pow. brodzki), w Zołnowce (pow. brzeżański), w Radwanowicach (pow. chrzanowski), w Oparach i Hruszowie (pow. drohobycki), w Stebniku, Hubilach i Huczku (pow. dobromilski), w Rydzowie (pow. mielecki), w Nawsiu (pow. ropczycki), w Lukowy (pow. tarnowski), w Czerniechowie i Nastasówce (pow. tarnopolski) i w Zaleszczykach (pow. zaleszczycki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Wśród obecnej pory, tak ubogiej w wypadki doniośliejszego znaczenia, podróż patryarchy karłowickiego Germana Angyelicza do Belgradu i wyszczególniające przyjęcie, jakiego doznał ze strony dworu królewskiego i ludności stolicy serbskiej, mimowoli zwróciły na się powszechną uwagę i dały powód do licznych kombinacyj, w których częstokroć przebija się wyraźna tendencya nadania temu wypadkowi cechy politycznej. Tymczasem, jak to podnoszą z naciskiem dobrze poinformowane organa, podróż wzmiankowanego dostojnika kościelnego do Belgradu nie miała absolutnie nic wspólnego z polityką, a wyłącznym jej motywem była chęć podziękowania osobiście królowi Milanowi za odznaczenie go w kwietniu roku zeszłego wielką wstęgą orderu św. Sawy. Podróż ta była już projektowaną od roku, zrealizowaniu jej jednak stawały ciągle na przeszkodzie różne nieprzewidywane trudności. Władca serbski, darząc patryarchę ową wysoką odznaką, chciał niejako podziękować mu za usługi oddane Serbii w czasie ostatniego zatargu kościelno-politycznego. Osławiony patryarcha Michał, którego imię tak ściśle związane zostało z najboleśniejszemi dla Serbii wypadkami, oraz trzej jego koledzy wypowiedzieli państwu posłuszeństwo, w skutek czego rząd widział się zniewolonym usunąć ich z zajmowanych stanowisk. Wybór i konsekracya nowych dostojników kościelnych napotkały na ogromne trudności, a w tem położeniu, jak wiadomo, rząd belgradzki zwrócił się po radę i pomoc do patryarchy karłowickiego, który w obszernym i gruntownie opracowanym memoryale dał swoją opinię, potępił bezprawne postępowanie episkopatu serbskiego i konsekrował w kwietniu roku zeszłego w Karłowicach archimandrytę Teodozego Mrawicza na metropolitę Belgradu.

Jakkowiek przeto sam cel podróży metropolity pozbawiony był z góry wszelkich motywów politycznych, to przecież okoliczności, towarzyszące jego pobytowi w stolicy serbskiej, złożyły się na to, iż mimowoli wypadkowi temu musimy przyznać doniośliejsze znaczenie. Uprawnia zaś do podobnego sądu przedewszystkiem toast, wzniesiony przez króla Milana w czasie uczty danej na cześć patryarchy Angyelicza. Król serbski rozpoczął toast kościelno-historyczną reminiscencyą, mianowicie przypomnieniem faktu wywędrowania w 1690 roku 250.000 Serbów do południowych Węgier, gdzie znaleźli schronienie i opiekę i zasłaniali monarchię przed napadami hord tureckich. Władca Serbii nie waha się nazwać patryarchy karłowickiego bezpośrednim następcą staroserbskich patryarchów, a tem samem głową kościoła serbskiego, i stanąć tym sposobem w sprzeczności z argumentacyami rossyjskich a w części i serbskich uczonych. Król Milan podnosi z naciskiem dobrodziejstwa, jakich doświadczyli wychodźcy serbscy od Dynastyi Habsburgów, której wyłącznie zawdzięczają utrzymanie swojej narodowości i autonomii kościoła narodowego. W dalszym ciągu toastu władca Serbów z szczególniejszem uznaniem podniósł zasługi, położone przez patryarchów karłowickich około monarchii Habsburskiej, około poruczonego jej przez Opatrzność ludu i kościoła narodowego, a w końcu dał wyraz szczególniejszej radości, że w osobie patryarchy Angyelicza może powitać dostojnika kościelnego ściśle połączonej z Serbią sąsiedniej monarchii, dla której uczuwa najżywszą przyjaźń, i dla której Dostojnego Władcy, Najj. Cesarza Franciszka Józefa I. żywi w głębi swojej duszy uczucia najszczerszej wdzięczności.

Otóż w powyższej królewskiej enuncyacyi, będącej dobitnym i szczerym wyrazem stosunku, jaki panuje pomiędzy obydwoma sąsiedniemi pań-

10)

Zygmunt Kaczkowski

o pismach

Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

V.

(Ciąg dalszy.)

Same opisy tego dworzanina przepełniają nas wstrętem i oburzeniem na tego rzekomego cywilizatora Rusi, który w zdobywanych przez siebie miasteczkach i osadach po kilkadziesiąt wystawiał szubienic, czasem przez kilka dni od rana do nocy pastwił się z zaciekłością dzikiego zwierza nad zabranymi przez siebie jeńcami a niejednokrotnie całą ludność zdobytej osady kazał w swej obecności wycinać do nogi. Była jakaś zwierzęca a zarazem bajeczna potworność w tym dziwnym człowieku: toż nie bez powodu był on uważany za życia jako zesłaniec jakiejś nadziemskiej potęgi i przeszedł po śmierci w postaci apokaliptycznego potworu w podania wiejskiego ludu. U szlachty polskiej był on popularnym, ale tylko dlatego, że był tak nielitościwie okrutnym dla ruskiego ludu, który ona chciała podbić koniecznie i każdy ruch jego, każde upomnienie się o prawa nadane, a haniebnemi zdradami i nareszcie bezmyślnemi konstytucyami z lat 1589 i 1590 a najfatalniejszą z roku 1638 znów odebrane, uważała za bunty, za które żadna pomsta nie była zanadto srogą. Ale w rzeczywistości na popularność on nie zasłużył, bo był to człek chciwy, dbający tylko o swoje dobro, nieznający żadnej miary swojej chciwości, gwałtownik nieuznający żadnego prawa i najniepowściągliwszy ze wszystkich, chociaż ich było tak wielu w tym wieku. Wiadomo przecież, iż dobra swoim krewnym pograbił i za te grabieże był pod kondemnatą — a los Rzeczypospolitej tak mało mu leżał na sercu, iż na krótki czas przed Chmielnickiego powstaniem, obrażony na króla za to, że mu ręki nie podał, wtargnął we cztery tysiące zbrojnego ludu do Warszawy i chciał cały senat wyrąbać. Zrozumienia dla rzeczy publicznych wcale się w nim nie można dopatrzeć. Kiedy Władysław IV powziął myśl wielką wyrugowania tureckiej potęgi z Europy na zawsze, co wówczas dla Rzeczpospolitej byłoby całkiem inne przyniosło skutki, niżeli późniejszy udział Sobieskiego w podobnej wojnie, której inni przewodniczyli, to Wiśniowiecki jej wykonaniu się najżarliwiej sprzeciwiał — a kiedy po śmierci Władysława IV cały naród był za Janem Kazimierzem, to on koniecznie chciał wsadzić na tron królewicza Karola a nawet go już w swoim obozie królem obwołał. Jakiejkolwiek myśli twórczej, choćby nawet miernego talentu organizacyjnego, także trudno w nim dojrzeć. Armia jego rzadko kiedy przenosiła 6000 szabel; przy swojej popularności mógł ją znacznie powiększyć, ale tego nie umiał. Chciwym był znaczenia i władzy, ale i tej nie potrafił wziąć i utrzymać, chociaż niejednokrotnie sama lazła mu w ręce. Po wybuchu Chmielnickiego włóczył się po kraju, gdzieby mógł palić i wieszać z łatwością, ale Połonne wydał na pastwę kozactwu. Z pod Piławiec tak samo uciekł jak inni, chociaż tam właśnie mógł był pokazać, co może, gdyby był miał wolę i ducha po temu — a kiedy mu we Lwowie oddano władzę hetmańską, to ją wziął wprawdzie, ale wymknął się chyłkiem z oblężonego miasta i poszedł mury w Zamościu naprawiać. Jeden miał tylko przymiot istotny i w bardzo wysokim stopniu, był waleczniejszym od wszystkich swoich współczesnych, obrońcą fortec i wodzem korpuśnym w polu niemającym równego; jego żelazna wytrwałość i dzika, porywająca waleczność daje mu rzeczywiście pewien urok niezwykły; ale ażeby go w tej aureoli przedstawić, nie dość było Zbaraża, trzeba go było pokazać pod Beresteczkiem, gdzie na czele lewego skrzydła, z odkrytą głową i ze swoim straszliwym koncerzem w ręku, jak szatan wcielony, jak Bayard swojego wieku, jak wskrzeszony archanioł ze świętej legendy, rzucił się na sprzymierzeńców kozackich i rozbił w puch całe Tatarstwo.

Sienkiewicz bardzo niewdzięczne wziął przed się zadanie, usiłując umyć Jaremę i zrobić z niego taki typ oligarchy, dla którego czytelnik mógłby w sobie obudzić sympatyę i poszanowanie. Nie wchodzę w to zagadnienie, czy którykolwiek z oligarchów owego czasu, gdzie cała Rzeczpospolita w fatalnym znajdowała się błędzie i gdzie najlepsi i najrozumniejsi musieli mniej albo więcej ulegać przewadze gruntownie spaczonej opinii publicznej, mógłby się przydać do takiego zamiaru: ale to pewna, że Wiśniowiecki najmniej mógł się dać nagiąć do tego celu. Cywilizator, rozszerzający kulturę za pomocą batoga i miecza tak mało może liczyć na sympatye serc zdrowych, jak Torquemada, zbawiający dusze ludzkie za pomocą ognia i klatek żelaznych — a najwaleczniejszy obrońca najlegalniejszego porządku rzeczy tylko wstręt może obudzić ku sobie, jeżeli szubienicą i palem mści się na zwyciężonych. A cóż dopiero powiedzieć o tem, że cały porządek myśli Wiśniowieckiego, tak jak i wszystkich jego politycznych przyjaciół, był z gruntu fałszywy, bo te tłumy nieprzeliczone, którenii Chmielnicki dowodził, to nie było wcale chłopstwo zbuntowane przeciwko panom, tylko naród ruski, z którym Unię zawarto, a którego prawa zaprzysiężone zgwałcono. . .

Tradycye historyczne mają bez wątpienia wartość bardzo wysokiej ceny. Ja z mej strony, właśnie dlatego, że jestem realistą w poezyi, w sztuce, w historyi, w polityce i w zagadnieniach społecznych, przywiązuję do nich znaczenie ogromne. Jeżeli jest coś w historyi, co działa istotnie na życie społeczne każdego czasu, to jest niem to tylko, co się zamieniło w tradycyę i stało się własnością całego społeczeństwa — a jeśli historya jest rzeczywiście *magistra vitae*, to jest nią tylko o tyle, o ile prawdy i wzory i wielkie czyny, w jej księgach zawarte, przeszły w krew ogółu i są w ustach wszystkich zarówno z pacierzem. Uczeni mogą ze źródeł dziejowych jeszcze bardzo wiele nauczających rzeczy wydobyć, rzeczy te mogą posłużyć za naukę innym uczonym, którzy się kształcą na mężów stanu; ale nie wycisną oni ze starych kronik nic więcej i ogół nie dowie się od nich niczego więcej nad to, co stryj opowiedział swoim synowcom i co jakiś stary sługa opowiadał wieczorami pod lipą. To też tem tylko ogół żyje i żyć będzie po wszystkie czasy — a jak to kiedyś zatraci, to i siebie zatraci. Ale są i inne tradycye, stworzone sztucznie, przez pewną kastę, w chwilach obłędu, w celu usprawiedliwienia lub upiększenia grzechów popełnionych, w celu umycia się z winy, i takie tradycye także przeszły czasem do książek, przeszły w podanie, stały się moralną spuścizną i przeszczepiły się w pokolenia następne jako artykuły wiary; stały się one jednak artykułami wiary tylko dla potomków tej samej kasty — trafny zmysł ogółu umiał je zawsze odróżnić od tradycyj prawdziwych i nigdy ich nie przyjął za swoje. Do takich tradycyj należą także wszystkie szlacheckie podania i pojęcia o wojnach kozackich — a miejmy też raz odwagę powiedzieć, że do nich także należy pewna część pojęć o Unii z Rusią. Unia ta czeka jeszcze na swoich dziejopisarzy; co oni powiedzą,

stwami i ich Monarchami, należy upatrywać główne znaczenie podróży patryarchy Angyelicza. Król Milan przemawiając w ten sposób, był tylko wiernem echem opinii publicznej w Serbii, która coraz bardziej zaczyna się przekonywać, iż tylko w ścisłem połączeniu z potężną austryacko-węgierską monarchią młode królestwo może się rozwijać i w siły wzrastać. Powszechnie też w Serbii uznają, iż kraj ten w żadnym okresie swojego bytu nie uczynił tak ogromnych postępów, jak właśnie od roku 1880, w którym rozpoczęła się era lepszych z Austryą stosunków. Dobrobyt ludności nad Sawą i Morawą wzrósł od tego czasu potężnie, stosunki państwowe weszły na drogę zupełnego skonsolidowania, oświata się podnosi, a Europa liczy się już dzisiaj z Serbią, jako czynnikiem, który powołany jest do zajęcia w ogólnym jej ustroju niepośledniego stanowiska.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe)

(Ciąg dalszy).

Jakoż niezależnie od rezerwy ogólnej, na którą statut Banku przeznacza corocznie 30 prct. z czystych jego zysków (§ 62 l. b.), już obecnie są wytwarzane dwie rezerwy specyalne. Na jedną z nich, dla listów zastawnych, obracanem będzie wpisowe, w wysokości ćwierć od sta, pobierane od udzielanych pożyczek hipotecznych, jak niemniej, wszelka korzyść, pochodząca z kupna połowy listów, przeznaczanych na wycofanie z obiegu, gdyż tylko druga ich połowa ma być w każdem półroczu z tegoż obiegu wycofywaną zapomocą losowania. — Drugą rezerwę specyalną, dla obligacyj komunalnych, wytwarza Bank krajowy przez zatrzymywanie na ten cel 3 prct. od każdej pożyczki. Z chwilą zaś otworzenia kredytu melioracyjnego tworzyć znowu zacznie trzecią rezerwę specyalną, o której niżej bliższa będzie wzmianka.

Te trzy rezerwy specyalne, tak samo jak rezerwa statutowa, oddzielnie kontrolowane, mieć będą podwójną siłę wzrostu: w corocznych wpływach, zwiększających się w miarę rozwoju każdego rodzaju operacyj bankowych, i w oprocentowaniu każdego z tychże wpływów od chwili, w której na rachunku właściwej rezerwy zostanie zapisanym [1]). Można przeto być pewnym, że wobec takiej siły wzrostu, każda z wymienionych rezerw najdalej za lat kilka do poważniejszej dojdzie cyfry. Na żadnej z giełd nie będzie wtedy mógł powstać nawet pozór do powątpiewań o solidności Banku krajowego, a każdy emitowany przezeń papier procentowy będzie w oczach publiczności walorem, mającym matematyczną pewność terminu. A chociaż Bank krajowy już teraz uczyni wszystko, co będzie możliwem, aby kupony od obligacyj melioracyjnych były zawsze wypłacane we wskazanych terminach, chociaż rat amortyzacyjnych, wymagalnych na pół roku wcześniej przed temi terminami nie zaniedba ściągać w drodze egzekucyi administracyjnej; chociaż na płacenie rzeczonych kuponów używałby innych swych funduszów, ilekroć pomimo tej egzekucyi, jaka część rat zaległych nie wpłynęłaby przed terminem płatności tychże kuponów; chociaż przeto nie przewiduje, iżby kiedykolwiek znaleźć się miał bez gotowizny potrzebnej na pokrycie tychże kuponów, i by z tego powodu aż o pomoc kraju, w odwołaniu się do danej przezeń gwarancyi, udawać się był zniewolonym; to jednak nie tai i taić nie powinien, że zanim owe fundusze rezerwowe wzrosną, zanim przez kilkakrotne zapłacenie kuponów w terminie nie przekona ogółu, iż obowiązek względem ich posiadaczy ściśle wykonywa, a więc jeszcze przez lat kilka giełda nie przestanie się wywiadywać, czy raty amortyzacyjne nie zalegają, i czy spółki wodne, o których może wiedzieć mało, gdyż one rzeczywiście w niewielkiej dotychczas liczbie i od niedawna istnieją, czy spółki wodne zobowiązania swe ściśle wypełniają. Wszelkie zaś, chociażby najmniej uzasadnione powątpiewania a nawet sama potrzeba tych wywiadywań, odbije się znowu na kursie obligacyj melioracyjnych, w sposób dla tego waloru niepomyślny.

Wobec oddziaływania każdego z przytoczonych powodów na kurs tychże obligacyj, już dziś można przewidzieć, że właściciele ziemscy nie będą mogli otrzymać kredytu na drenowanie po takiej stopie procentowej, do jakiej przywykli, zaciągając zwykłe pożyczki hipoteczne w listach zastawnych, lecz że z konieczności płacić będą procent wyższy, a nawet, że chociaż po latach kilku kurs tych obligacyj może się nieco zbliżyć do kursu listów zastawnych, i wtedy przecież zupełnie się z nim jeszcze nie zrówna.

Bank krajowy jest w obowiązku o tem wszystkiem uprzedzić z góry rolników, lecz ma zarazem zasadę utrzymywać, iż konieczność ta, nie powinnaby ich zniechęcać do drenowania, znacznie powiększającego rodzajność ziemi, przynoszącego przeto taką zwyżkę dochodów, która nietylko wystarcza na opłacanie wyższej stopy procentowej, ale nawet w kieszeni rolnika jeszcze niemało pozostawia. Jakoż, wedle raportów składanych parlamentowi angielskiemu, zwiększenie plonów na ziemiach zdrenowanych, ewaluowane na pieniądze i wyrażane w stosunku procentowym do sumy kosztów drenowania, w żadnym razie nie wynosiło niżej 14 prc., a dochodziło nawet do 40 prc.

Te dane zasługują na uwagę, raz dla tego, że polegają na wykazach statystycznych starannie zestawianych, powtóre dla tego, że przedstawiają rezultat ze znacznego zdrenowanego obszaru; w samej bowiem Irlandyi w ciągu lat 20 po wydaniu pierwszego prawa o melioracyach gruntowych (1832 r.) zdrenowano 120.570 hektarów, w Anglii zaś, w hrabstwie Walii i w Szkocyi w ciągu tegoż czasu, przeszło pół miliona hektarów. Wedle rzeczonych raportów, sami rolnicy przyznawali, iż na hektarze zdrenowanego gruntu, zbierają o 6 hektolitrów więcej pszenicy a o 27 centnarów więcej traw pastewnych, niż zbierali poprzednio. Jeszcze bardziej zaś uderza łatwość, z jaką pożyczki udzielane z pierwszego kredytu 3 milionów funtów, zostały skarbowi zwrócone. Większą ich część spłacono dobrowolnie w ciągu lat 8, chociaż czas amortyzacyi był przez prawo na 22 lat ustanowionym. A cała, tak doniosła operacya kredytowa, została przeprowadzoną z wielką łatwością, wywoławszy tylko jeden proces, powodując tylko w 6 wypadkach decyzyę komisarzy robót publicznych w charakterze arbitrów, i dając miejsce tylko 4 wypadkom egzekucyi o zalegające skarbowi raty amortyzacyjne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Tylko przy rezerwie specyalnej dla listów zastawnych oprocentowanie to nie będzie miało miejsca.

SPRAWY MONARCHII

Dnia 2 b. m. otwartą została w Steyr w sposób nader uroczysty wystawa krajowa. O godzinie $8^1/_2$ odprawione zostało w parafialnym kościele miejskim uroczyste nabożeństwo w obecności Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika z Najd. Małżonką, Najdost. Arcyks. Jana, Ministra rolnictwa, namiestnika, przedstawicieli władz i deputacyj. Przed pałacem wystawy komitet tejże przyjmował Najdost. Arcyksięcia i Najdost. Arcyksiężnę. Obecni byli nadto: Najdost. Arcyksiążęta Jan i Franciszek Este, hr. Pejacsevics, hrabina Schoenfeld, br. Mensshengen, Falkenhayn, biskup z Linc, naczelnicy władz, przedstawiciele przemysłu, rękodzieł, wielu burmistrzów miast, namiestnik i mnóstwo innych osób.

Na przemowę prezesa komitetu wystawy, dr. Hochhausera, odpowiedział Protektor N. Arcyks. Karol Ludwik, wyrażając radość, że w mieście, w którem Albrecht I przez nadanie przywilejów położył podwaliny wolnej administracyi i rozkwitu handlu i przemysłu, może jako Protektor wystawy zainaugurować dzieło, które ma złożyć świadectwo znacznego postępu w okresie blisko sześciu wieków, rozwoju tego społeczeństwa, tak miejskiego, jak wiejskiego, na polu przemysłowem, rolniczem i cywilizacyjnem. Wystawa, poparta przez reprezentacyę i obywatelstwo miasta, wzięła sobie za zadanie, nawiązując do świetnej wystawy elektrycznej w Wiedniu, wykazać praktyczną stronę zużytkowania siły wody w służbie elektryczności. Miejmy nadzieję, że w tym kierunku jeszcze będzie dokonany wielki postęp na rzecz powszechnego interesu. Dziękując serdecznie za uroczyste i lojalne przyjęcie, i wyrażając gorące życzenie najlepszego powodzenia, ogłosił Najd. Arcyksiążę, iż wystawa otwarta. Po trzykrotnych okrzykach na cześć Najd. Arcyksięcia, po odśpiewaniu hymnu austryackiego i przedstawieniu członków komitetu, rozpoczęło się zwiedzanie wystawy.

— Prezydent generalnej dyrekcyi kolei skarbowych, obejmując z dniem 1 sierpnia b. r. nowy swój urząd, wystosował do wszystkich podwładnych mu organów, okólnik, w którym w głównych rysach naszkicował zasady, jakie na przyszłość mają być decydującemi dla generalnej dyrekcyi i jej wykonawczych organów. W dokumencie tym, który kładzie szczególniejszy nacisk na jedność kolei żelaznych, powiedziano pomiędzy innemi:

„Łaską Najj. Pana postawiony na czele dyrekcyi generalnej, zwracam się przedewszystkiem do urzędników tych kolei, które nie podlegały dotychczas dyrekcyi kolei skarbowych, obecnie zaś przeszły pod jej zarząd, mianowicie do urzędników linii Praga-Dux i Dux-Bodenbach, dalej pogranicznej kolei Morawskiej, kolei Naddniestrzańskiej, Tarnowsko-Leluchowskiej, wreszcie kolei Albrechta. Są to wyłącznie drogi żelazne, ciągnące się wzdłuż granic Austryi, lub znajdujące się w prowincyach nadgranicznych. Przez połączenie ich zarządu z dyrekcyą generalną austryackich kolei skarbowych złożono dowód, że Jego Cesarsko Królewska Mość i Jego rząd uznali za potrzebne dać i na zewnątrz wyraz jedności środków komunikacyjnych, o ile tutaj wywiera wpływ bezpośrednio same państwo. Na drodze Najwyżej sankcyonowanego statutu organizacyjnego postarano się o to, aby przez kreowanie dyrekcyi ruchu ustanowione zostały wprawdzie kierownictwa lokalne, które zresztą wobec rozmiarów sieci kolejowej były nieodzowne, równocześnie jednak zastrzeżono dla zarządu centralnego wszystkie te środki, które dają silną rękojmię jednolitego kierownictwa.

„Witając jak najserdeczniej organa nowo przyłączonych kolei, wzywam je, jak niemniej wszystkie inne organa, przedewszystkiem zaś powołanych do tworzenia dyrekcyi ruchu funkcyonaryuszy, aby nie zapominali nigdy o tej przynależności i kierowali się zawsze przeświadczeniem, iż tylko w niej spoczywa siła pojedyńczych linij, niemniej, iż przez należyte wcielenie idei wspólności osiągniętą zostanie najpewniejsza rękojmia powodzenia pojedyńczych linij.

„Czuję się wreszcie w obowiązku oświadczyć wyraźnie, iż pod tym względem czuwać będę jak najskrupulatniej nad sumiennem przestrzeganiem naszych przepipisów i potrafię ukrócić wszelie przeciw nim wykroczenia.“

— Dzienniki czeskie donoszą, iż w skutek rekursu kilku gmin ewangelickich na Szląsku, użalających się, że proboszczowie prowadzą wyłącznie w polskim języku te księgi urodzeń, które dotąd tylko w niemieckim języku były prowadzone, orzekło ministerstwo, że wpisy do tych ksiąg mają być dokonywane w tym języku, w jakim rodzice tego żądają.

— Ze względu, że obecnie wszystkie środki ostrożności celem ochrony od wybuchu cholery, są już zarządzone, najwyższa Rada sanitarna odroczyła swoje posiedzenia, ale zarządziła wszystko co potrzeba, aby w razie konieczności ponowne jej zebranie każdej chwili nastąpić mogło.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Z Warszawy telegrafują do *Posener Ztg.* d. 31 lipca, co następuje:

„Gdy wczoraj po południu o 6 godzinie weszło dwóch policyantów na Nowym Swiecie do pewnej małej mleczarni, aby tam aresztować trzech młodych, podejrzanych mężczyzn, jeden z nich strzelił kilka razy z rewolweru do policyantów i ranił jednego śmiertelnie. Aresztowano go natychmiast, podczas gdy dwaj jego koledzy uciekli. Dotąd nie wiadomo, kim jest aresztowany, bo odmawia wszelkich objaśnień co do swej osoby.

Wczoraj aresztowano znowu wyższego urzędnika sądowego.“

W powyższej sprawie piszą do *Kuryera Poznańskiego* pod dniem 31 lipca:

„Wczoraj nad wieczorem do mleczarni, położonej na Nowym Swiecie, a zatem na najruchliwszej z ulic Warszawy, wszedł oficer policyjny. Oficerowi towarzyszył agent policyi tajnej. Przy jednym z bocznych stolików siedziało trzech młodych ludzi. Zobaczywszy ich agent policyi tajnej, odezwał się do oficera: „Tych paniczów wartoby poprosić do cyrkułu“. Usłyszawszy to, wszyscy trzej młodzi ludzie szybko powstali i zaledwie oficer wraz z towarzyszącym mu agentem policyjnym, nazwiskiem Lambert, zbliżył się do nich, jeden wydobył rewolweru i zmierzywszy do Lamberta, dał ognia. Pierwszy strzał chybił. Po nim wnet rozległ się drugi, trzeci i czwarty. Zmięszany w pierwszej chwili oficer, odzyskawszy przytomność, wydobył pałasz z pochwy i uderzył nim strzelającego w rękę. W zamięszaniu towarzysze strzelającego zdołali zbiedz. Tymczasem też, jak zwykle przy każdej awanturze, zaczęli się gromadzić ludzie, z których pomocą nieznanego młodego człowieka przytrzymano i rozbrojono. Z powierzchowności zdaje się on należeć do klasy rzemieślniczej. Może mieć około 20 lat. Kim jest i do jakiej narodowości należy, przy badaniu nie zeznał. Lamberta, ciężko rannego w brzuch, odstawiono do szpitala św. Rocha.

Zaledwie wieść o wczorajszem zdarzeniu rozeszła się po Warszawie, a oto dziś już znowu coś podobnego mamy do zanotowania. O wypadku dzisiejszym brak zupełnie szczegółów. Wiadomo tylko, że pomiędzy godziną 9 a 10 rano na ulicy Berga ktoś strzelał z rewolweru do oficera policyjnego, pomocnika komisarza cyrkułowego z Nowego Swiatu. Jaki był skutek strzału, czy sprawca aresztowany lub nie, do tej chwili nie jest jeszcze wiadomo.“

W skutek rozporządzenia kancelaryi oberpolicmajsra, właściciele domów lub rządcy prowadzący meldunki zobowiązani zostali, iżby w książkach i kartkach meldunkowych, przy wypisywaniu nazwisk lokatorów, oznaczali numera mieszkań przez tychże zajmowanych.

Do Warszawy przybył d. 31 lipca minister komunikacyi admirał Possiet i po krótkim wypoczynku wyjechał do Dęblina pociągiem nadzwyczajnym drogi petersburskiej, dla odebrania raportów oraz obejrzenia budowy kolei dęblińsko-dąbrowskiej. Po kilkudniowym pobycie w Puławach, minister wyjedzie do Tomaszowa, a następnie za gra-

---

tego dziś nie możemy przesądzać: ale tego możemy być pewni, że ten dziejopisarz, który potrafi się otrząść z uprzedzeń, przepełniających relacye współczesne wypadkom i panujących jeszcze do dziś dnia nad umysłami i piórami piszących, oddzieli ściśle wartość polityczną tej Unii od jej wartości religijnej i wykaże dokładnie, jaka ogromna odległość przedziela jej ideę pierwotną od jej wykonania.

Wiśniowiecki był popularnym u szlachty polskiej w pewnej mierze, ale znienawidzonym na Rusi bez miary. Po wszystkie czasy, aż do Stępkowskiego, ostatniego ze smutnej sławy następców Jaremy, nie było człowieka, do któregoby Ruś cała tak głęboką pałała nienawiścią, jak do niego; ale nienawiść ta nie zrodziła się tylko z tego powodu, że był on okrutniejszym od innych; miała ona daleko głębsze przyczyny, których w tem szukać potrzeba, że Wiśniowiecki nie był przybyszem, jak Potoccy, Lubomirscy i inni, ale Rusinem z rodu, że swój naród opuścił i mścił się tak srodze na tem właśnie plemieniu, którego był członkiem z krwi i kości. Tak pojęty i przedstawiony Jarema, mógłby się był stać bohaterem a choćby tylko drugorzędną postacią, ale wysokiej poetyckiej a nawet tragicznej wartości. Na nieszczęście Sienkiewicz uległ wpływowi kastowej tradycyi i pojął go ciasno a przedstawił w sprzeczności z prawdą dziejową. Toż jego Wiśniowiecki stanowi bezsprzecznie najsłabszą stronę jego powieści, tem jeszcze słabszą, że usiłuje przedstawić go w walce z sobą samym, w walce pomiędzy jego obowiązkiem obywatelskim a uczuciem patryotycznem, pragnącem ratować ojczyznę. W Wiśniowieckim nie było ani zrozumienia obowiązków obywatelskich, ani uczuć patryotycznych — i dla tego obraz tej walki przed wizerunkiem Chrystusa Pana wcale nas nie porywa, owszem obudza w nas uczucie niecierpliwości, aby przejść jaknajprędzej do dalszych prawdziwych wydarzeń.

W powieści tej jest jeszcze wiele innych figur podrzędnych, które jednakże wszystkie, prawie bez wyjątku, pojęte są trafnie, a oddane z głębokiem uczuciem prawdy. Do nich należy Rzędzian, kreacya doskonała w swoim sposobie, porucznikowski pacholik czyli „wyrostek“, jak ich zwano pod owe czasy, chciwy, przebiegły i przedsiębiorczy a mimo to szczerze przywiązany do swego pana, co się także często zdarzało. Rzędziana można było wziąć o pół tonu wyżej, bo tacy pacholikowie miewali zwykle także uczucie rycerskiego honoru, które im się udzielało od swoich panów i bardzo często postępowali później sami na oficerów; lecz nie masz w tem niewłaściwego tonu, bo i tacy bywali. Tylko na każdy wypadek należało mu przydać przynajmniej lat dziesięć, bo człowiek tak bardzo wyrachowany i sprytny w roku szesnastym jest psychologicznym wyjątkiem.

Grodzicki, Zaćwilichowski, Barabasz, Krzeczowski, Werner, Osiński, są to wszystko figury żywcem wyjęte i żyjące życiem XVII wieku; Tohaj-bej oddany z realistycznem pojęciem prawdy dziejowej, tak jak ją znajdujemy w opisach spółczesnych — a utworami bardzo szczęśliwej intuicyi poetyckiej są stara kniahini i jej synowie, których też najświetniejsza imaginacya ani lepiej, ani inaczej odtworzyć nie zdoła.

Obrazki te sprawiają na nas takie wrażenie, jak niektóre rysunki Michałowskiego albo Kossaka, niewypełnione, niewykończone, czasem zaledwie z kilku rysów złożone, ale pełne prawdy i genialnych pociągów pióra, które też my amatorowie bardzo skrzętnie chowamy, jeżeli nam się jaki dostanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nicę. Projektowana przy tej sposobności inspekcya wszystkich dróg żelaznych w Królestwie prawdopodobnie się nie odbędzie.

Z Wilna donoszą, iż sąd okręgowy wileński sądził jakiegoś S., oskarżonego, iż chodził po wsiach i uczył dzieci polskich katechizmu i czytania. Uczyniono mu zarzut rozpowszechniania języka polskiego i religii katolickiej, a sąd po naradzie skazał go na jeden rubel kary.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Petersburga piszą do *Wiener Ztg.*: „Wykryte w Warszawie sprzysiężenie, o którem dzienniki zagraniczne podają bardzo przesadne doniesienia, nie jest na szczęście niebezpieczne. Dobrze zorganizowana rossyjska policya państwowa wiedziała już od roku zeszłego, iż pewna liczba niezadowolonych, którzy nie czuli się tutaj bezpiecznymi, udała się do Warszawy. Policya miała na nich baczne oko, a gdy znaleźli się razem przystąpiła do ich aresztowania. Ponieważ dziennik urzędowy nie zabrał jeszcze w tej sprawie głosu, byłoby bezużytecznem szerzej nad nią się rozwodzić. W tutejszych kołach nie przywiązują do niej żadnego znaczenia".

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż równocześnie z surowemi zarządzeniami rządu pruskiego przeciw poddanym rossyjskim, zamieszkałym w Berlinie, władze tamtejsze zaprowadzają różne obostrzenia pasportowe.

Russ. Kur. dowiaduje się, iż rząd rossyjski ma zamiar ustanowić 15-dniową kwarantanę dla wszystkich okrętów, przybywających z portów francuskich morza Śródziemnego, bez względu na to, czy okręty te przeszły już kwarantanę w Konstatynopolu.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w roku przyszłym odbyć się ma w Petersburgu kongres międzynarodowy inżynierów i techników; projekt kongresu powstał w kole techników petersburskich.

Rozkaz ministra komunikacyj obwieszcza, iż rada ministerstwa komunikacyj ma się składać z ogólnego zebrania, oraz z dwóch wydziałów: administracyjnego i technicznego, odpowiadających dwom głównym rodzajom działalności ministerstwa. Ważniejsze sprawy, mające związek z interesami innych dykasteryj, będą decydowane przy współudziale ich przedstawicieli oraz przy współudziale osób uwierzytelnionych od ziemstw, miast, stanu kupieckiego, przedsiębiorstw dróg żelaznych lub żeglugi parowej i innych gałęzi przemysłu. Minister komunikacyj wyjechał za granicę, czasowo zaś zarządzać będzie interesami ministerstwa towarzysz ministra Hübbenet.

Berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* zwraca uwagę na wiadomość rossyjskich dzienników, według której rząd rossyjski zastanawia się nad tem, czy wobec tego, że kawalerya turecka, rumuńska i austryacka wielką liczbę koni sprowadza z Rossyi, nie należałoby nałożyć podatku od 10 do 25 rubli na konia stosownie do jego wartości.

Mosk. Wied. donoszą, iż ministerstwo dóbr państwa zamierza w nadchodzącym nowym roku szkolnym wydawać osobom prywatnym zapomogi na urządzenie niższych szkół rolniczych, oraz własnym kosztem urządzić kilka szkół rządowych, celem przygotowania zdolnych robotników gospodarczych.

(Międzynarodowe stosunki Zachodu.)

Poruszona z Francyi myśl przeniesienia sympatyj w stosunkach międzynarodowych z Anglii ku Niemcom, jako zgodniejszej z interesami francuskiemi, jakkolwiek nie znalazła przychylnego odgłosu we Francyi, zwróciła jednak uwagę zarówno w Anglii, jak w Niemczech. Korespondent paryski *Times*'a stara się wyjaśnić, jakie jest rzeczywiste stanowisko Niemiec wobec kwestyi egipskiej i dodaje, opierając się na pewnych reminiscencyach, że sympatye Niemiec są tylko pozornie po stronie francuskiej, w istocie jednak skłaniają się ku Anglii. W tym samym przedmiocie odzywają się także *Berliner Politische Nachrichten*, a głos ten inspirowanego organu w chwili zawikłań konferencyjnych, ma jeszcze donioślejsze znaczenie. *Ber. Polit. Nachr.* skonstatowawszy, że dzienniki londyńskie zwróciły wprawdzie uwagę na chęć oziębienia stosunków francusko-angielskich, przyjęły wszelako objaw ten dosyć obojętnie w tem przekonaniu, że w ciągu jednej doby nie przyjdzie pewnie do przymierza francusko-niemieckiego — tak dalej piszą: „Pomimo to opinia publiczna Anglii zaznaczyła jako dość wybitny objaw, że ewentualność przejednania pomiędzy zwyciężonym a zwycięscą z roku 1870 obecnie właśnie wprowadzona została na porządek dzienny. Prasa angielska nie omieszkała przytem dodać, że Anglia tak we Francyi, jak w Niemczech widziana jest dość nieprzyjaznem okiem. O ile przypuszczenie to jest trafne co do Francyi, nie nasza rzecz w to wchodzić; ale co do Niemiec, musimy stanowczo odeprzeć, jakoby tu istniało nieprzychylne dla Anglii usposobienie. Trudno wprawdzie przyznać, żeby istniejące w Niemczech rzeczywiście dla Anglii sympatye doznały pewnego spotęgowania od chwili objęcia gabinetu angielskiego przez p. Gladstona, ale czyliż fakt ten może tak bardzo zdumiewać wobec drugiego a niewątpliwego faktu, że i w samej Anglii nawet w obozie przyjaciół tego ministerstwa, koło przyjaciół szczerych coraz się uszczupla. Od postawy wszakże wyczekującej w Niemczech w ocenieniu zagranicznej polityki Gladstona, od chwili jego akcyi w polityce, aż do usposobienia otwarcie nieprzyjaznego dla narodu angielskiego, byłby za wielki przeskok, żeby mógł przyjść do skutku bez szczególniej ważnych powodów. Życzymy Anglikom jak najlepiej i nie myślimy krępować ich w zakresie działania, obejmującym interesa angielskie lubo, oczywiście tych samych względów ze strony angielskiej żądamy nawzajem da siebie. Logika wypadków zresztą, rozwój polityki międzynarodowej, nadawały kierunkowi polityki niemieckiej właśnie od chwili objęcia ministerstwa przed Gladstona, zawsze tak wybitną cechę słuszności, że możemy doprawdy na liczne ewolucye angielskich mężów stanu spoglądać z zupełnym spokojem i bez odmawiania naszych sympatyj narodowi angielskiemu".

Wymownego a mimo to nader oględnego i nacechowanego wszelkiemi względami na stosunki dyplomatyczne głosu powyższego, nie można uważać za co innego, jak za komunikat ściśle półurzędowy. Jest on poniekąd zatwierdzeniem wielokrotnie ponawianych zapewnień księcia kanclerza niemieckiego, że Niemcy wprawdzie nikomu nie narzucają swojej przyjaźni, ale gotowe zawsze podać rękę do sojuszu, któryby miał na oku wzmocnienie stosunków międzynarodowych, zapewniających Europie pokój.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we wtorek, oraz dnia 7 b. m., we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski co do sposobu przeistoczenia głównej alei w ogrodzie Miejskim, oraz sprawa umieszczenia szkoły przemysłowej i handlowej w ratuszu.

— **Do c. k. Namiestnictwa** wpłynęła na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi suma 1.441 zł., jako połowa czystego dochodu z koncertu, na ten cel danego w Maryenbadzie przez znakomitego kompozytora i wirtuoza, p. Rubinsteina, za staraniem komitetu, złożonego z burmistrza m. Maryenbadu p. Jana Kroha, oraz pp. br. Lessera, konsula gen., dr. Dobieszewskiego, J. Halbmayr'a, dr. Kłodzianowskiego, dr. Stanisława Pragera i dr. Feliksa Wolfnera. Drugą połowę czystego dochodu przeznaczył komitet na rzecz poszkodowanych powodzią mieszkańców Królestwa Polskiego.

— **Na powodzią dotkniętych** krośnieńskiego powiatu nadesłali W. Józef Mysłowski, Seweryn Lipkowski i Władysław Bełza z zakładu zdrojowego w Iwoniczu na ręce c. k. starosty kwotę 350 zł., która z odbytej na dniu 28 lipca b. r. zabawy połączonej z loteryą fantową wpłynęła. — Za ten dar komitet powodziowy krośnieński za naszem pośrednictwem składa szlachetnym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Wykaz I składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa (C. d.) 21. Na ręce c. k. starostwa w Wieliczce: mieszkańcy w Swiątnikach-górnych 22 zł. 6 ct., tudzież 6 cwancygierów w srebrze z roku 1765, 1806 i 1810, wreszcie jedną monetę srebrną rossyjską na 15 kopiejek. 22. Na ręce c. k. starostwa w Grybowie: Polikowski 10 zł., Tomaszewski i Bączalski po 2 zł., Kazmir, Wołoszyński, Rożański, Teleśnicki, Walek i Woliński po 1 zł., Muchowicz, Korzeja, Wosatka i Ujejski po 50 ct., Szubert i Maruszczak po 30 ct., Krynicki 24 ct., pięć osób po 20 ct., a jedna 10 ct. 23. Naczelnik gminy miasta Grybowa na ręce c. k. starostwa tamże, zebraną od mieszkańców w Grybowie składkę w kwocie 57 zł. 46 ct. 24. Na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu: urzędnicy starostwa 19 zł. 80 ct., urzędnicy sądu obwodowego 31 zł. 20 ct., dyrekcya szkoły wydz. żeńskiej 7 zł., dyrekcya szkoły 5 klas. męskiej 3 zł., urzędnicy stacyi tarnop. kolei Karola Ludwika 17 zł. 60 ct., urząd paraf. łac. w Mikulińcach 20 zł. 50 ct., adwokaci i lekarze tarnopolscy 55 zł. 10 ct., Serwatowski 20 zł., Maciej Wszelaczyński 16 zł. 40 ct., obszar dworski w Suszczynie 7 zł. 70 ct., obszar dw. w Kurowcach 13 zł. 17 ct., Ujejski 20 zł., gmina Ostrów 10 zł. 25 ct., Hładki 3 zł. 80 ct., Domamorysze 4 zł., Hłuboczek 33 zł. 85 ct., Ihrowice 4 zł., Płotycze 8 zł. 60 ct., Małaszowce 8 zł. 75 ct., Wola mazowiecka 3 zł. 25. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: gmina Laskowce 13 zł. 25 ct., Brykula 2 zł. 40 ct., składka w kościele w Strussowie 14 zł. 75 ct. 26. Na ręce tegoż c. k. starostwa: gmina Wierzbowiec 6 zł. 60 ct., obszar dworski w Chmielówce 10 zł. (Dok. nast).

— **O wycieczce naukowej** studentów tutejszej Politechniki do Królestwa czytamy we *Wieku*: Dnia 28 b. m., to jest w poniedziałek, słuchacze szkoły Politechnicznej ze Lwowa, pod kierownictwem profesora i rektora tejże szkoły p. Juliusza Bykowskiego, przybyli do Łodzi, z zamiarem zwiedzenia znaczniejszych fabryk tak zwanego naszego „Manchestru". Rozumie się, że właściciele fabryk i zakładów przemysłowych łódzkich przyjęli sympatycznie młodych gości i chętnie oprowadzili ich po fabrykach, pokazując co w nich było widzenia godnem. Uczniowie Politechniki zwiędzili przedewszystkiem zakłady Szeiblerowskie, pp. Heinzla, Allasta, Rosseau i wiele innych fabryk. O korzyściach wynikających dla młodzieży z tego rodzaju ekskursyj, byłoby zbytecznem się rozpisywać.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 30 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 20 do 26 lipca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 41, płci żeńskiej 23, razem 64, czyli o 5 mniej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 9·1, śmiertelność roczna 28·8 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 6, na I dzielnicę 5, na II dzielnicę 17, na III dzielnicę 7, na IV dzielnicę 5, na szpitale 24. Wypadków śmierci na gruźlicę było 16, na zapalenie przewodu oddechowego 4, na dyfteryę 3, na ospę i biegunkę po 2, na płonicę, tyfus brzuszny i cholerynę po 1, i t. d.

— **Przerwaniem chmur** i częściowo powodzią nawiedzone zostały dnia 30 lipca gminy powiatu tłumackiego: Tłumacz, Kolińce, Pałachicze, Jachowce, Nadorożna, Kłubowce i Pszeniczki. Szalała tam przez dwie blisko godziny straszna burza, połączona z wielką ulewą i zrządziła dotkliwe szkody w ziemiopłodach, zwłaszcza na nizinach, gdzie woda miejscami pozabierała siano i zżęte już zboże, a nawet pozmywała grunta. W kilku miejscach popsuła także drogi i mosty, a na Słobódce pod Tłumaczem zabrała nawet dwie chałupy, przyczem jednak nie było ofiar w ludziach. Dnia 1 sierpnia wody płynące w powiecie tłumackim wróciły znów do zwykłego swojego stanu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. R. ulica Krasickich l. 20, srebrną łyżkę z lit. M. R., wartości 7 zł.; panu A. K. srebrny zegarek podwójnie kryty z łańcuszkiem, wartości 20 zł.; panu J. B. dubeltówkę wartości 100 zł.; panu M. S., ulica Karola Ludwika, srebrny zegarek cylinder z takimże łańcuszkiem, wartości 15 zł.; panu M. H. złoty pierścionek, wartości 5 zł.; panu S. W. płaszcz ułański z kapiszonem, wartości 15 zł.; panu M. P., ulica Żółkiewska, paltot bronzowy letni, wartości 18 zł.; panu B. T., srebrny zegarek cylinder, wartości 5 zł. — Zgubiono: złotą branzoletkę z dwoma medalionami, wartości 30 zł.; srebrną łyżkę stołową bez znaku.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lipcu 1884 roku organa krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi aresztowały 816 osób. Z tych oddano c. k. sądom karnym 453 osób, a mianowicie: za gwałt publiczny 4, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 3, za kradzież 130, za sprzeniewierzenie 4, za oszustwo 9, za uczestnictwo w tajemnem stowarzyszeniu (§ 285 u. k.) 1, za obrazę straży 1, za przybranie fałszywego nazwiska 2, za powrót z wydalenia 1, za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia (§ 335 u. k.) 1, za spieszną i nieostrożną jazdę 4, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 1, za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu ciała (§ 431 u. k.) 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za zgorszenie publiczne 4, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 143, za pijaństwo 143. Od krakowskich c. k. sądów karnych odebrano 207 osób po odbyciu kary. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia i miejsca przytułku, oraz za niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., tudzież celem wyszupasowania z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 208 osób. W szpitalu umieszczono nierządnic 31. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 124 osób. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 194 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 135, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 42, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 1, za dręczenie zwierząt 3, za tamowanie przejścia na chodnikach 6, za sprzedaż ptaków spiewających 1.

— **J. I. Kraszewski** w liście najnowszym do redaktora *Kłosów* pisze, co następuje: „Stan mego zdrowia zawsze jest bardzo smutny, lecz mam lekarza, który mnie tu nawiedza i co tylko może to robi. Cóż chcesz, mój drogi! Siedmdziesiąt trzy lat, a w nich rok cały tych udręczeń i choroba, lub właściwiej mówiąc, choroby... trudno się czuć lepiej w takich okolicznościach. Jestem tak osłabiony, że się nie mogę zabrać do pracy regularnej. Od pięćdziesięciu lat pierwszy to raz mi się przytrafia. Dawniej nawet chorując, byłem zdolny do pracy; dziś próbuję to tego, to owego, ale nic mi nie idzie. Jakaś niemoc ogólna i pewny rodzaj odrętwienia. Zaledwie mogę czytać i to niezawsze. Dni moje schodzą jednostajnie. Zbudziwszy się o 6, zwykle piję herbatę i zabieram się do czytania albo do pisania, jeżeli mogę. Od 9 do 11 wolno mi używać przechadzki w małej alei; lecz z rana nie wychodzę. O 1 mi obiad przynoszą. Po południu bardzo źle się zazwyczaj miewam; są to godziny moich cierpień najcięższych. Jeżeli pogoda służy, to wychodzę i powoli przechadzam się z godzinę. Innym pozwalają niekiedy udawać się na spacery do miasta, mnie—nie, a tu bardzo małą mam przestrzeń. Potem zasiadam do czytania albo pisania; a ponieważ nogi obrzękłe długo siedzieć mi przeszkadzają, więc się kładę między 7 a 8 i czytuję zwykle do 11. O 11 muszę już gasić światło, lecz opium nie zażywszy, zasnąć nie mogę. Tak dzień jeden podobny do drugiego, z tą jedynie różnicą, że podczas niepogody wcale nie wychodzę z mej celi. Przy mojem nawyknieniu do samotności i lektury, byłoby to jeszcze dość znośne, gdyby więcej przestrzeni do przechadzki, gdyby nie myśli i marzenia dręczące i gdyby nie te noce okropne, w których jeśli się śpi, to jedynie dzięki morfinie... ale sen, mniejsza o to jaki, zawsze jest dobrodziejstwem! Zresztą jakkolwiek smutny, jestem zawsze spokojny i zrezygnowany, powtarzając ciągle: „bądź wola Twoja!" Nie mam żadnej nadziei, aby być mogło lepiej, lub inaczej; byle mi tylko sił starczyło do przebycia tej ciężkiej próby!"

— **Skarb** z roku 1812 pod Moskwą, o którym podaliśmy niedawno wiadomość, według ostatnich doniesień dzienników rossyjskich, podobno znajdować się ma rzeczywiście we wskazanem miejscu. Śledztwo policyjne sprawdziło prawdziwość podania o nim i poszukiwanie skarbu ma się wkrótce rozpocząć pod kierunkiem sprawnika.

— **Wyścigi w Carskiem Siole.** Dnia 27 lipca odbyły się pierwsze w tym roku wyścigi, w których brały udział konie polskich hodowców, mianowicie hr. Potockiego, p. L. Grabowskiego, p. Mysyrowicza i p. Dorożyńskiego z Królestwa. W gonitwie o 900 rubli pierwsza przybiegła do mety klacz *Fine-Mouche* p. Grabowskiego. W innych gonitwach konie polskich hodowców nie zdobyły wprawdzie pierwszej nagrody, ale drugie nagrody; i tak w dwóch gonitwach przybyły z kolei drugie do mety *Veil* hr. Potockiego i *Meteor* p. Mysyrowicza.

— **Lato w Rzymie.** Rzymski korespondent *Gaz. Warsz.* donosi: Ciężkie, wyjątkowe upały zaczęły się od tygodnia w Rzymie. Gorąco dochodzi do 37° stopni, i bardzo być może, iż się jeszcze zwiększy. W Foggii było wczoraj 39° stopni. Włosi, którzy łatwiej od nas znoszą zimno, a czulsi są na upał (wiem, że odmienne w tym względzie panuje u nas przekonanie, które jednak sprostować należy), wytrzymać prawie tej temperatury nie mogą. Co do mnie osobiście, znajduję ją bardzo przyjemną, bo powietrza, chociaż rozpalonego nie braknie tutaj do oddechu. Upał n. p. stokroć jest znośniejszy w Rzymie niż w Odessie, gdzie tuman kurzawy wisi wiecznie nad miastem i oddychać nie można. Jest nawet znośniejszy niż we Florencyi, w Turynie lub Medyolanie, gdzie widnokrąg ścieśniony górami, a kotlina ta zamienia się w istny kocieł, bez najmniejszego powiewu. Tutaj zaś nad ogromnym stepem rzymskim, sięgającym z jednej strony do morza Śródziemnego, a z drugiej tylko w oddali dwudziestu kilku wiorst przytykającym do Appeninów, podmuchy morskie przelatują bezustanie. Jakoż w Rzymie składniej nierównie bywa latem niż w innych głównych miastach włoskich. Wieczory mianowicie bywają tu rozkoszne, a w porównaniu ze skwarem dziennym, nazbyt nawet chłodne.

— **Słownika geograficznego polskiego** wyszedł z pod prasy dnia 1 sierpnia 1884 roku zeszyt LVI (8 tomu V) i obejmuje opisy miejscowości od Łabiszynek do Łążyn. Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Łabno, Łabunie, Łachwa, Ładyżyn, Łagiewniki, Łagów, Łahodów, Łańcut, Łanczyn, Łany, Łapsze, Łapszyn, Łasin, Łask, Łastówki, Ławrów, Łazienniki, Łaziska, Łazy, Łącko, Łęczna, Łęczno. — Następujący zeszyt LVII wyjdzie dnia 1 września r. b.

Henryk Laube.

Mieszkańcy stolicy monarchii spełnili wczoraj smutny obowiązek odprowadzenia do grobu zwłok Henryka Laubego, Nestora nowoczesnej szkoły dramatycznej w Austryi i Niemczech, niepospolitego dramaturga i autora, obdarzonego wszechstronnym i płodnym talentem, o czem świadczy cały szereg jego dzieł politycznych, belletrystycznych i dramatycznych. Całe życie zmarłego cechuje dążność niezmordowana do ideału. Zadanie to przyświecało mu od lat młodzieńczych do zgrzybiałej starosci. Za młodu, uniesiony prądami politycznemi, szukał i wskazywał najwyższe zadania na szerokiej arenie życia narodowego; jako mąż, spostrzegłszy, że zmienne losy mogłyby go w życiu publicznem skazać na bezczynność, obrał spokojniejszą dziedzinę, na której przez

piękno i sztukę postanowił wpływać na umysły.

W życiu Laubego jest kilka chwil prawdziwie dramatycznych a pięknych, które mogłyby się wydać zmyśleniem, gdyby nie były najrealniejszą prawdą. Los chciał naprzykład, że kiedy pokochał pierwszą i gorącą miłością i gdy z wybraną swego serca miał się już połączyć, wyrok skazujący go na dłuższe więzienie za jego pisma polityczne, rozłączył go z narzeczoną. Połączony później z tą samą kobietą, dochował jej miłości do dni ostatnich, lubo na wiele lat przedtem odumarła go wierna towarzyszka i syn w dwudziestym roku życia. Wszystkie te ciosy znosił mężnie, ale chociaż umysł aż do starości zgrzybiałej zachował niemal niespożyty, strat osobistych nie przebolał. Jedyną pociechą była dlań sztuka, było w końcu uznanie i przyjaźń ludzi, uznanie zdobyte długą pracą i walką z uprzedzeniami. O Laubem można śmiało powiedzieć, że w niespełna pół wieku stworzył kilka pokoleń artystów dramatycznych, których nauczył czuć, pojmować i oddawać piękno tak, jak je pomyśleli pierwszorzędni pisarze dramatyczni i tacy geniusze jak Shakespeare, Schiller i Goethe. Jakkolwiek porównania w tym kierunku zazwyczaj chromają, wolno jednak dla jaśniejszego określenia jego stanowiska w Austryi i Niemczech nadmienić, że czem w swoim czasie był dla Warszawy Bogusławski, czem Jan Nepomucen Kamiński dla Lwowa — tem Laube był dla całych Niemiec, a specyalnie dla Wiednia. Oczywiście, że przedewszystkiem Laubego pole działania niesłychanie było rozleglejsze, są jednak pewne cechy wspólne. Czas mianowicie, w którym Laube objął kierownictwo w teatrze nadwornym *Burgtheater* w Wiedniu, czas niesprzyjający sztuce, tudzież rutyna, z którą miał do walczenia dla dobra sztuki, dla prawdziwego piękna i podniesienia jej poziomu — dużo przypomina ówczesne także kłopoty teatralne Kamińskiego.

Jedną z zasad, którem Laube, jako kierownik scen dramatycznych się powodował, było powtarzane przezeń przy każdej sposobności przekonanie, nabyte doświadczeniem, że najpierw, rozpoczynając niezbędne reformy dla podniesienia sztuki, ma nadzieję pozyskać wielu bardzo nieprzyjaciół, nim zyska uznanie i szczerych zwolenników. W istocie tak było, ale stanowisko, określone powyżej, które z góry zajmował względem publiczności, nie narażało go na rozczarowania, podniecało jego krewką działalność i pozwoliło wytrwać wśród zmiennych okoliczności do wieku sędziwego. Szczegóły długiego jego życia i działalności na niwie artystycznej, świadczą najwymowniej o tej prawdzie.

Henryk Laube urodził się d. 18 września 1806 roku w Sprottau na Szląsku pruskim. Szkoły średnie kończył w starożytnej niegdyś dzielnicy Piastowskiej, w gimnazyach w Głogowie i Swidnicy. W r. 1826, a dwudziestym swego życia, był w uniwersytetach w Halle i Wrocławiu słuchaczem teologii protestanckiej, później jednak oddał się wyłącznie studyom literackim. Przez jakiś czas był nauczycielem prywatnym, ale wypadki r. 1830 i lata następne wprowadziły go w wir życia politycznego, chociaż, jak sam wyznaje, politykiem nie był, dzienników nawet politycznych nie czytywał. Wszelako wypadki, wstrząsające całą Europą nie mogły młodego człowieka pozostawić obojętnym. Młodość widzi wszędzie ideały; Laube marzył o zjednoczonych Niemczech i zaczął pisać rozprawy polityczne. Sam w swojej autobiografii opowiada, że w roku 1830, gdy wybuchła wojna u granic Szląska nad Wisłą przeciw Rossyi, napisał pierwszą polityczną książkę, streszczającą dzieje Polski i jej ostatnią wojnę. Wszystko, mówi, com pisał w najbliższych latach, owiane było duchem politycznym, ale działalność tę, dodaje, przerwał rząd pruski, którego wyrokiem skazany na więzienie w Berlinie, przesiedział dziewięć miesięcy. Później skazany był Laube po raz drugi, ale już tylko na internowanie w pewnej okolicy Niemiec, dokąd towarzyszyła mu żona Laube jednak politykiem nie był i ulegał jedynie porywom gorącego serca, uczucia go wiodły. W roku 1848 był jednym z deputowanych parlamentu frankfurckiego. Na tem też kończy się udział jego czynny w życiu politycznem, a w roku następnym rozpoczyna Laube działalność artystyczną, z końcem bowiem 1849 roku powołany został na kierownika artystycznego w *Burgtheater* w Wiedniu. Na tem stanowisku, w miarę wzrastających trudności, rósł i potęgował się zapał Laubego, umacniał talent jego i kierunek, jaki nadawał tej scenie, dopóki z niej nie zrobił w istocie wzorowego dla całych Niemiec, a może i całej Europy, przybytku sztuki dramatycznej. Dzieje rozwoju tego teatru pod własnym kierunkiem od r. 1850 do końca niemal 1867 opisał Laube w książce, wydanej w Lipsku pod tytułem: *Das Burgtheater*.

W r. 1869 objął kierownictwo teatru miejskiego w Lipsku. I tam pozostał niezatarty ślad jego pracy, ożywionej zapałem dla sztuki, choć nader krótko kierował tym teatrem. W 1871 r. w skutek nieporozumień z władzami, jakoteż wskutek zatargu ze skrajną a płytką krytyką musiał zrezygnować. O lipskim teatrze zostawił książkę pod tytułem: *Das norddeutsche Theater*. Za powrotem do Wiednia, stanął na czele świeżo założonego *Stadttheater*, ale i tu rozmaitemi okolicznościami zniewolony był do ustąpienia, chociaż w tym samym jeszcze roku 1875 objął na nowo dyrekcyę, poczem, po krótkiej przerwie kierował tą sceną po raz trzeci, aż do roku 1880. Smutna i znana katastrofa pożaru tego teatru, była nader dotkliwym ciosem dla sędziwego dramaturga. Kiedy w roku 1876 wszystkie inteligentne koła stolicy monarchii, obchodziły uroczyście 70ty rok urodzin Laubego, wówczas naszkicował poeta w szerszem zgromadzeniu krótki zarys swoich usiłowań i swojej pracy artystycznej. O pierwszych latach kierownictwa w *Burgtheater* mówi on: „Zastałem formy, przepisy, rozporządzenia i rutynę z czasów tak zwanych patryarchalnych. Były to dziecińchstwa, ale na każdym kroku, gdy przyszło stwarzać repertuar, wypadało walczyć. Cierpliwość, wytrwałość, nieustanne odpieranie tych samych ataków, były mojem zadaniem i w ciągu lat ośmnastu zdobyłem przebojem wszystkie ważniejsze pozycye“. Ma się rozumieć, że mowa tu o zastarzałej rutynie, którą pokonywać musiał, ażeby sztuce zapewnić godne jej stanowisko. Dla uzupełnienia szczegółów, dodać należy, że ubóstwianą niemal przez poetę żoną, była Iduna Hänel, z którą jako bardzo młodą wdową po profesorze, ożenił się Laube w Lipsku i która towarzyszyła mu na chwilowe wygnanie za dzieło: *Das Junge Deutschland*. Pierwsze prace dramatyczne Laubego, jak *Monaldeschi*, *Roccoco* i kilka innych nie zjednały mu powodzenia. Ale po nich nastąpił długi szereg prac udatnych, charakterystyk literackich, szkiców z podróży i innych, poczem, skoro autor znów wrócił do tworzenia dramatycznego, zyskał odrazu uznanie za dramata *Struensée*, *Die Karlsschüler*, *Prinz Friedrich* a wreszcie *Hrabia Essex*, niewątpliwie najwyżej stojący utwór dramatyczny Laubego.

Ostatnie chwile znakomitego pisarza, mimo od kilku lat wlokącej się choroby, nie były zbyt dotkliwe. Laube chorował krótko, w łóżku nie leżał dłużej nad tydzień i zmarł dnia 1 sierpnia w Wiedniu, dokąd spieszył z dziwnem przeczuciem i tęsknotą z Karlsbadu. Wiedeń był ulubionem miastem poety od lat 40. Relacye o ostatnich chwilach starca mówią, że zgasł on spokojnie, bez śladu walki między życiem a śmiercią.

T. Sz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 2 sierpnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	czerwona	8·75	9·25
usposobienie	biała .	8·75	9·25
słabe	nowa .	8·—	8·50
Żyto	gotowe .	7·—	7·50
usposobienie spokojne	nowe .	5·75	6·75
Owies poszukiwany.	obroczny	8·—	9·—
Jęczmień	gotowy	—·—	—·—
poszukiwany	nowy .	5·50	7·—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·50	12·25
Groch	do gotow.	7·—	10·—
usposobienie spokojne	pastewny	5·50	7·—
Wyka	do nasienia	7·—	8·50
usposobienie spokojne	obroczna	5·40	6·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	6·—	6·50
Hreczka usposobienie spokojne	. . .	7·—	7·50
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	6·25	7·25
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60·—	80·—
	czerwona	35·—	45·—
Koniczyna	biała .	—·—	45·—
bez popytu	szwedzka	—·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. nominalnie 30·50 do 31·— zł.

Uwaga. Bank Rolniczy przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną banatkę przy zadatku 2 złr. na każde 100 kilogr. Utrzymuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca — tymotkę — soczewicę — nasienie oryginalne bawarskie rzepy ścierniańki. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Z Ischl telegrafują do dzienników wiedeńskich d. 2 b. m.: Cesarz Wilhelm przybędzie do Ischl d. 6. b. m. o godzinie 12 w południe. Najj. Pan wyjedzie naprzeciw cesarza niemieckiego do Ebensee lub Obertraun, dotychczas bowiem nie wiadomo, czy cesarz Wilhelm obierze drogę do Ischl na Bischofshofen i Aussee, czy też na Lend-Gastein. Najj. Pani oczekiwać będzie obydwóch Monarchów na dworcu kolejowym. Po powitaniu, Najj. Państwo odprowadzą dostojnego gościa do hotelu *z. Kaiserin Elisabeth*. O godzinie 3 po południu odbędzie się w willi cesarskiej obiad galowy; po obiedzie obaj Monarchowie przedsięwezmą krótką wycieczkę za miasto. Wieczorem o godzinie 7 przedstawienie galowe w miejscowym teatrze, przy udziale najcelniejszych artystów, następnie herbata w willi cesarskiej. Dnia 7 b. m. dane będzie w apartamentach Najj. Pani śniadanie, poczem cesarz Wilhelm w towarzystwie Najj. Pana uda się na dworzec kolei żelaznej i odjedzie do Berlina. Do *N. f. Presse* telegrafują z Ischl, iż d. 4 b. przybędzie tam p. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, z kilkoma urzędnikami i zabawi tam przez czas pobytu cesarza Wilhelma. *Presse* dowiaduje się, iż Najj. Pan przepędzi dzień Swoich urodzin, przypadający na 18 sierpnia, w kole familijnem w Ischl, i wyjedzie ztamtąd 19 b. m. do Steyr, dla zwiedzenia tamtejszej wystawy elektrycznej. Według *Wiener Abendpost*, Najj. Pan przybędzie d. 29 b. m. z wielkim orszakiem do Aradu. Na przyjęcie Monarchy czynią tam ogromne przygotowania. Dla ułożenia programu uroczystego przyjęcia, miała zebrać się wczoraj reprezentacya miejska Aradu na nadzwyczajne posiedzenie.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył z Gastein do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm odjechał przedwczoraj z Sybinu (Hermanstadt), gdzie bawił dni cztery, do Kołoszwaru dla odbycia inspekcyi tamtejszej artyleryi.

Wiener Abendpost pisze pod d. 2 b. m. „Jego ces. i król. Wysokość, Najd. Arcyks. Karol Ludwik w charakterze Protektora otworzył dzisiaj wystawę elektryczną, przemysłową, leśniczą i historyczną w Steyr mową, która ponowne daje świadectwo o gorącem zainteresowaniu, okazywanem przez Najd. Arcyksięcia wszystkiemu, co się może przyczynić do podniesienia i rozwoju ojczystego przemysłu i pracy ojczystej. Podniosłe słowa Najd. Protektora przyjęła tłumnie zebrana publiczność z prawdziwym zapałem i w końcu na cześć Jego wydała głośne okrzyki“.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Belgradu, iż król Milan wyjedzie do Wiednia d. 6 września a przybędzie do stolicy z licznym orszakiem d 7 t. m., aby wziąć udział w wielkich manewrach, rozpoczynających się na polach marchijskich d. 9 września.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż dopiero wtorkowa *Wiener Ztg.* ogłosi znane rozporządzenie o pomocy dla Galicyi.

Fremdenblatt z dnia 2 b. m. donosi: W nocy z dnia 1 na 2 sierpnia przedsięwzięto w Wiedniu liczne aresztowania robotników, podejrzanych o udział w socyalno-rewolucyjnej propagandzie. Aresztowanych robotników pomieszczono w więzieniu policyjnem.

Wypadki w Czechach, przedewszystkiem zaś wystąpienie niemieckich delegatów z czeskiej rady kultury krajowej, są obecnie prawie wyłącznym przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Wiedeńskie dzienniki opozycyjne nie są zbytecznie zbudowane całym tym wypadkiem, inscenowanym przez skrajnych agitatorów, a to już dlatego samego, iż widzą w nim pierwszy krok na drodze urzeczywistnienia polityki abstynencyjnej, której, jak wiadomo, przeciwną jest ogromna większość ludności niemieckiej. Prasa opozycyjna stara się niefortunny krok ten przedstawić jako rodzaj koniecznej obrony przeciw „feudalno-reakcyjnym“ tendencyom kół, zajmujących w radzie kultury krajowej decydujące stanowisko i dowodzi, że wystąpienie nastąpiło wyłącznie z pobudek ekonomicznych. Takie jednak usprawiedliwienie niemieckich delegatów, jak słusznie podnosi *Presse*, z dwojakiego powodu nie wytrzymuje zdrowej krytyki. Najprzód zarzut, jakoby rada kultury krajowej była przesiąkniętą tendencyami feudalnemi, nie został zgoła niczem poparty, a należy przyjąć, iż gdyby był choć w części usprawiedliwiony, mniejsza, tak wysoko rozwinięta posiadłość czeska, nie poddałaby się przenigdy tego rodzaju tendencyom. Z drugiej zaś strony nie ma nikogo, ktoby, badając uważnie ruch w północnych Czechach, wątpił choćby na chwilę, że wystąpienie spowodowały jedynie i wyłącznie pobudki narodowe i że kierownicy całej akcyi dlatego tylko zasłaniają się ekonomicznemi argumentami, iż wiedzą bardzo dobrze, z jak ciężkiemi musieliby spotkać się wyrzutami, gdyby się wyborcy dowiedzieli, że dla waśni narodowościowych poświęcili poruczone im interesa ekonomiczne.

Pester Lloyd dowiaduje się, iż ban kroacki, na wyraźne życzenie Najj. Pana, udał się do Ischl.

Król rumuński Karol oczekiwany jest w Belgradzie d. 28 b. m. Król zabawi tam do 31 sierpnia.

Z Bukaresztu donoszą do *Pol. Corr*, iż tamtejsze poselstwo niemieckie nic nie wie jeszcze urzędownie o wrzekomym projekcie podróży cesarzewicza niemieckiego na dwór rumuński.

Dziś zbiera się w Wersalu kongres czyli zgromadzenie narodowe obu Izb francuskich, celem dokonania rewizyi konstytucyi. Prezydent Grévy powraca do Paryża i pozostanie tam przez cały czas obrad kongresu.

Zebrani w sobotę członkowie trzech komisyj senatu z lewicy uchwalili jednogłośnie zażądać, ażeby komisya kongresu dla obrad wstępnych wybrana została na publicznem posiedzeniu przez wybory zbiorowe. W zebranym w Wersalu kongresie zasiędzie 557 deputowanych Izby poselskiej i 300 senatorów.

Na sobotniem posiedzeniu na życzenie Ferryego postanowiła Izba przystąpić do obrad nad kredytem tonkińskim na pierwszem zaraz posiedzeniu po sesyi kongresu. Ferry złożyć ma przy tej sposobności oświadczenie o polityce wobec Chin. Według *Temps* przedstawi on parlamentowi, jakie wysłał instrukcye agentom francuskim po uzyskaniu zupełnej swobody działania względem Chin od dnia 1 b. m.

Dziennik *Paris* konstatuje niepodobieństwo dalszych rokowań z Chinami i doradza jak najenergiczniejszą akcyę.

Times podały pogłoskę z Chin o rzekomem pośrednictwie Stanów Zjednoczonych pomiędzy Francyą a Chinami, czemu dzienniki francuskie stanowczo zaprzeczają zastrzegając równocześnie, że Francya nie przyjmie żadnego pośrednictwa.

W sobotę wydana została i doręczona posłom francuska Księga żółta o sprawie tonkińskiej. Wynika z niej, że Francya najpierw po wypadku pod Langsonem, naruszającym traktat tientsiński, żądała od Chin odszkodowania w sumie 250 milionów; później, gdy rząd chiński ogłosił odwołanie swoich sił zbrojnych z Tonkinu, żądała Francya, ażeby Chiny po długiej zwłoce wezwały wicekróla Nankinu do zawarcia ostatecznej umowy z Patenôtrem i oświadczyły, że kwestyę odszkodowania przedstawią mocarstwom. Dnia 30 lipca telegrafował Patenôtre, że Chiny ofiarowały 3½ milionów franków jako wsparcie dla rodzin po poległych pod Langson, co poseł francuski stanowczo odrzucił. Depesza do admirała Courbeta poleca mu użycie siły tylko w takim wypadku, gdyby Chiny atakowały zebraną pod Fu-Czeu flotę francuską.

Według paryskiego tygodnika statystycznego w ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca zmarło w Paryżu 993 osób. Stan zdrowia stolicy przedstawia się więc korzystnie, gdyż w poprzednim tygodniu zmarło osób 1062. Biuru statystycznemu doniesiono, że w szpitalu umarł jeden człowiek z wszelkiemi oznakami cholery. — Z Tulonu donoszą, że w sobotę zmarł tam tylko jeden człowiek, a w tym samym czasie, w Marsylii, umarło siedm osób na cholerę.

W Izbie deputowanych uzasadniał Clémenceau interpelacyę swoją w sprawie panującej epidemii i podnosił liczne zarzuty przeciw rządowi. Po odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych p. Waldeck-Rousseau i po dłuższej dyskusyi, Izba, jak rząd sobie życzył, przyjęła prosty porządek dzienny 333 głosami przeciw 115.

Aresztowany przez policyę paryską mechanik, u którego znaleziono preparaty nitroglicerynowe i bomby, nazywa się Joutans, *vulgo* Rozier i znany był jako zwolennik anarchistów. Aresztowano równie niejakiego Milleta, do którego adresowana była posyłka materyałów eksplodujących, a prócz tego matkę i brata Roziera. W sobotę rano na-

reszcie uwięziła policya anarchistę Seigne, jako podejrzanego o wspólnictwo z Rozierem.

Najważniejszą wiadomością polityczną, którą przyniosły depesze niedzielne, jest krótkie doniesienie z Londynu, że konferencya się rozbiła, odraczając zebranie się ponowne do terminu wcale bliżej nieokreślonego. Wobec tego faktu większego znaczenia nabiera komunikat *Berl. Pol. Nachr.*, umieszczony dziś pod rubryką spraw zagranicznych, który zaznacza inną zupełnie postawę mocarstwa niemieckiego wobec narodu angielskiego a inną, wyraźnie oziębłą względem gabinetu p. Gladstona. Przebieg zaś ostatniego posiedzenia konferencyi i jednoczesne oświadczenie Gladstona w parlamencie pozwalają się domyślać zupełnie nowego ugrupowania mocarstw, pewnego izolowania Anglii i prawie pewności, że konferencya dla kwestyi egipskiej może wcale już ponownie nie przyjdzie do skutku. Gladstone też oświadczył na wieczornem posiedzeniu Izby gmin w sobotę, że konferencya, zwołana dla uregulowania egipskiej sprawy finansowej, zupełnie nie dopisała. Niepowodzenie to, dodał Gladstone, ma dla nas o tyle poważne następstwo, że porozumienie francusko-angielskie staje się nieważnem.

Ponowne więc zwołanie konferencyi byłoby możliwe tylko po poprzedniem, ponownem porozumieniu z Francyą, gdyż, jak wynika z dalszych depesz, po stronie tego mocarstwa stanęły wszystkie inne, a inicyatywa miała wyjść od reprezentanta Niemiec.

Na ostatniem posiedzeniu, gdy Waddington podał nowy pośredniczący projekt francuski, nim jeszcze reprezentanci mieli czas wyrazić swoją opinię, oświadczył Granville, że projekt francuski nie jest do przyjęcia i wniósł odroczenie konferencyi do terminu nieoznaczonego. Twierdzą, że pobudką rządu angielskiego, dla której domagał się bezzwłocznego odroczenia konferencyi, było życzenie, by nie dopuścić do dyskusyi nad wnioskiem hr. Münstera o stanie komisyi sanitarnej Egiptu. Waddington proponował odroczenie konferencyi do 20 października, lecz Granville sprzeciwił się stanowczo oznaczeniu terminu. Po przyjęciu odroczenia, reprezentant włoski, pan Nigra, zażądał, ażeby skonstatowano, że wszystkie mocarstwa znowu odzyskują zupełną swobodę działania, na co Granville przystał i w protokole zanotować polecił. Delegaci konferencyjni postanowili wyjechać z Londynu natychmiast.

Po zamknięciu konferencyi odbyło się posiedzenie angielskiej rady ministrów.

Znany podróżnik i badacz środkowej Afryki, Stanley, przybył w sobotę do Ostendy, gdzie bawi także książę d'Aumale, jako gość króla Belgów.

Według doniesienia *Agence Havas* z Kairu, Anglicy, którzy mieli zająć Berber, musieli powrócić do Adenu, ponieważ gubernator Berberu nie uznał powagi angielskiej, a także z powodu nieprzyjaznej postawy mieszkańców.

Obywatel austryacki, znany w Egipcie pod nazwiskiem Slatin-bej, który był komendantem stolicy darfurskiej, Faszer, zajętej przez powstańców, znajdować się ma w obozie Mahdiego jako jeniec, lecz doznaje względnego traktowania ze strony samozwańczego proroka,

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Minister spraw zagranicznych hrabia Kalnoky wyjedzie dzisiaj do Ischl, gdzie pozostanie przez czas pobytu cesarza Wilhelma.

Wczoraj przybył tu z Petersburga w najściślejszem *incognito* w. książę Konstanty Mikołajewicz.

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Król Milan dnia 6 września przybędzie do Wiednia, zamieszka w zamku cesarskim i powróci d. 13 b. m. do Belgradu.

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W podróży do Bregencyi towarzyszyć będzie Najj. Panu p. Minister Pino. Monarcha zamierza zwiedzić w tem mieście nowo założone warsztaty kolejowe.

Ischl, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą pozostaną tutaj do 10 września.

Berno, 4 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Były profesor uniwersytetu krakowskiego, ks. dr. Bratranek, umarł tutaj w jednym z klasztorów.

Petersburg, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Nowosti* łączą wydalania poddanych rossyjskich z Berlina z wypadkami warszawskiemi i przypuszczają wzajemne porozumienie się Niemiec i Rossyi.

Paryż, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień tutejszych dzienników, skrajne stronnictwa pragną przez wstrzymanie się od głosowania uczynić kongres niezdolnym do powzięcia prawomocnych uchwał.

Tulon, 4 sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego nie zaszedł tutaj ani jeden wypadek śmierci na cholerę. W Marsylii umarły trzy osoby, w Arles umarła jedna osoba na cholerę.

Rzym, 4 sierpnia. *Ag. Stefaniego* donosi, że przed zamknięciem konferencyi londyńskiej oświadczył przedstawiciel Włoch, iż zastrzega formalnie zupełną na przyszłość swobodę akcyi dla Włoch, a to w ten sposób, iżby państwo to nie było wiązane zapatrywaniami wypowiedzianemi w czasie konferencyi przez jego pełnomocnika.

Rzym, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Papież zarządził modły i nabożeństwa dla ubłagania Niebios o odwrócenie cholery.

Londyn, 4 sierpnia. Według *Observera*, oświadczył Waddington na przedwczorajszem posiedzeniu konferencyi, a to po odrzuceniu przez Granvilla projektu francuskiego, iż czynił, co było tylko w jego mocy, aby sprowadzić porozumienie. Obecnie uważa sobie za obowiązek zaprotestować przeciw projektowi brytyjskiemu, domagającemu się obniżenia procentów od długu egipskiego, pomimo że się nie okazuje konieczna tego potreba.

Londyn, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Observer* winszuje Anglii rozejścia się bez osiągnięcia dodatniego rezultatu konferencyi międzynarodowej, i twierdzi, że Anglia musi zająć obecnie w Egipcie takie same stanowisko, jakie zajmuje Francya w Tunisie.

Waszyngton, 4 sierpnia. Urząd spraw zagranicznych zaprzecza doniesieniu o wrzekomej polubownej mediacyi rządu Stanów Zjednoczonych w zatargu francusko-chińskim.

Paryż, 4 sierpnia. *Figaro* ogłasza manifest ks. Napoleona protestujący przeciw zebraniu się kongresu i żądający zwołania kostytuanty.

Rzym, 4 sierpnia. Wczoraj pewne indywiduum, przybyłe z Francyi zachorowało w Lombriasco na cholerę.

W Vignarello umarła na cholerę jedna osoba, a trzy osoby zachorowały. Chorzy jednak mają się już lepiej. Choroba ma wszędzie charakter raczej lokalny, niż epidemiczny.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 2 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 35. Alp. Tow. górn. 60·50, Węg. akcye kredyt. 313·25 Akcye anglo-austr. 111·75, Akcye banku Union 105·80, Akcye kolei Karola Ludwika 274·25, Akcye kolei północnej 239·75, Akcye kolei południowej 150·80. Akcye kolei Aföld 178·50, Akcye kolei Elżbiety 317·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·30, Losy tureckie 20·80, Węgierska renta 92·22, Akcye banku związkowego 107.75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22·—. Węgierskie losy 116·20, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 4 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 312·—, Anglo-Austr. 112·—, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 150·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·21.½ Usposobienie wyczekujące

Telegramy zbożowe z dnia 2 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9.10 do 10·20 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·94 do 8·96 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 165·25 m., żyto —·— m., spiritus 50·30 olej rzepakowy 52·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 4go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. W. Kłopotowski z Rossyi. J. Maniewski z Czesnik. A. Agopsowicz z Trofanówki. F. Oehl z Manasterzysk. Dr. J. Goldenberg z Rossyi. Dr. J. Rothenberg z Rossyi. J. Schlegel z Sanoka. A. Brühl z Warszawy.

Hotel Angielski

Pp. J. Soniewicki z Przemyślan. M. Maniewski z Bojkowic. S. Jakubowski z Zabawy. K. Torosiewicz z Hołowczyniec. C. Gorczyński z Oleszyc. Dr. L. Zminkowski z Husiatyna.

Hotel Europejski

Pp. J Bazecki ze Stanisławowa. W. Mohnacka ze Stanisławowa.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 2 sierpnia 1884.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	274	25	277	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	50	189	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	20
" " " 4 pr. w. a.	92	75	94	25
" " " 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	91	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich	59	25	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 lipca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.—	81.15
luty-sierpień	81.05	81.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.80	81.95
kwiecień-październik	81.85	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.70	136.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	144.50	145.25
" " 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.35	103.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.5
Węgier	101.50	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	112.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.50	313.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	862.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557.—	660.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.25	232.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2404.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276.50	277.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.50	318.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.50	148.80
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.75	173.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.40	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18.80
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.—	13.10
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.—	7.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.40	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.65	121.85
Paryż za 100 fr.	48.32.50	48.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
" pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66.50	9.67.—
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 2 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
" " " w srebrze	81	90
Renta w złocie	103	25
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
" " kredytowego	311	60
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	45

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 4 sierpnia 1884.

Barometr 739.78mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.1°C. Psychrometr wilgotny 13.8°C. Prężność pary 10.3mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 12.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.58mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.8°C.
Najniższa temperatura w nocy 12.2 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 5 sierpnia 1884

E. — 5^m $42,^s_{75}$. Θ_0 — 8^h 57^m $30,^s_{03}$.

Zachód słońca 4go sierpnia o 7h. 35m., 3; wschód o 16h. 36m., 5.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

3 sierpnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	734,$_{80}$	735,$_{55}$	735,$_{91}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	19,$_{5}$	15,$_{5}$	14,$_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	13,$_{0}$	13,$_{0}$	13,$_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,$_{2}$	9,$_{16}$	10,$_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	42	74	85
Stan nieba.	5	2	2
Kierunek wiatru.	w.	sw.	sw.
Moc wiatru.	4	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm$_{2}$. deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 20 $_{3}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10,$_{4}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	90	140	210

(N. B. 4/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 5/8).

Przy wietrze zachodnio-południowym, ciepło, niebo w mniejszej części zamglone, powietrze miernie wilgotne lecz skłonne do chwilowej burzy, z resztą pogodnie.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych za

Lipiec 1884	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w milimetr.	732,$_{20}$	736,$_{48}$	3	727,$_{27}$	26
Ciepłota powietrza w stop. Cels.	18,$_{40}$	32,$_{8}$	18	7,$_{9}$	30

Średnia prężność pary . . . . 11,$^{mm}_{06}$
„ wilgoci względnej . . . . 71,$_{08}$ %
„ stanu nieba . . . . 5,$_{50}$

Suma opadu w miesiącu tym wynosiła 119,$_{9}$ mm.; największa ilość opadu 30,mm$_{0}$. przypada na dzień 27my miesiąca.

Ilość dni z deszczem 19; z błyskawicami i grzmotami 5.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
2.h	7	1	4	2	3	4	6	3	1
9.h	3	2	5	1	2	5	4	4	5
19.h	6	3	4	1	4	1	6	2	4

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20 na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe. Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność. Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą, przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2554. (4925 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dla nieobecnego Adama Krzyżanowskiego, w miejsce c. k. notaryusza dra Buckiego, ustanawia kuratorem p. Macieja Majera, pocztmistrza w Nisku, jakoteż i dla masy leżącej Stefanii Krzyżanowskiej, a to celem uskutecznienia działu i likwidacyi spuścizny po śp. Janie Krzyżanowskim.

C. k. sąd powiatowy
Nisko, dnia 16 maja 1884.

L. 9758. (4905 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaima Wolfa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Mniszu pod lk. 96 powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 715 w przestrzeni 66☐ sążni, graniczące od południa z ulicą Czarneckiego, od zachodu z parcelą gruntową 1351, należącą do Tomasza Molendy, od wschodu z realnością Chaima Wolfa, a wreszcie na północ z realnością lk. 863/16 Biny Korn; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1884.

L. 3618. (4870 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem ogłasza, że na skargę Samuela Thalern przeciw Zenonowi Lewickiemu o zapłacenie 571 złr. 20 ct. dnia 24 czerwca 1882 l. 3618 wniesioną, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 sierpnia 1884 godz. 9 rano.

Ponieważ miejsce pobytu Zenona Lewickiego nie jest wiadomem. przeto ustanawia się dla niego kuratorem w tej sprawie c. k. notaryusza w Tłustem, Karola Lenartowicza.

Wzywa się przeto Zenona Lewickiego aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo porzebnych informacyj kuratorowi udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobieby przypisać musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 28 kwietnia 1884.

L. 32504. (4919 2—3)

C. k. sąd krajowy dla sprawicywilnych we Lwowie, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lazara Maschlera, a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 grudnia 1883 l. 50491, dozwalającej na żądanie p. Leona Wszelaczyńskiego, intabulacyi wykreślenia sumy 1190 zł. a. w. zpn, ze stanu biernego dóbr Podemszczyzna, kuratorem ad actum adwokata dr. Pająka, z substytucyą adwokata dr. Małachowskiego, i o tem ich niniejszem zawiadamia.

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L. 8143. (4831 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Hidzika kuratora w osobie adwokata dr. Dworskiego w Przemyślu, celem doręczenia mu uchwały z 16 kwietnia 1884 l. 4335, i późniejszych możliwych uchwał w sprawie intabulacyi pani Józefy z Hidzików 1 śl. Patlewiczowej, 2 ślubu Konstantynowiczowej, za właścicielkę $^1/_3$ części folwarku Bursaki, i wzywa Antoniego Hidzika, by się z tym kuratorem celem obrony praw swych porozumiał lub innego zastępcę sobie ustanowił, i tutejszemu sądowi wskazał.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

L. 13145. (4848 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 352 w mieście Kołomyi, na przedmieściu Śniatyńskiem, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, akoteż intabulacyi Karoliny Fasciszewskiej za właścicielkę tej realności pierwszym tut. sąd. edyktem z dnia 11 grudnia 1883 l. 27527 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, ktorzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszym wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 października 1884 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego, dla stron pojedynczych, miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 5614. (4929 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że na prośbę Falli Heger wdrożył postępowanie o uznanie za zmarłego Abrahama Hegera, sy na Chaima Bera i Lei Sary Hegerów wrzekomo przed 30 laty tu zmarłego.

Mających o nim znajomość wzywa się, aby do trzech miesięcy sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, adw. dr. Raszowi ze substytucyą adw. Herdliczki takową udzielili, po upływie bowiem tego czasu przystąpi się do uznania go za zmarłego.

Kołomyja, 11 czerwca 1884.

L. 39.864. (5026)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1884, wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1883;

Serya E. à 10.000 złotych: Nr. 44.
Serya C. à 1000 złotych:
Nr. 9, 18, 307, 324, 598 i 698.
Serya B. à 500 złotych:
Nr. 290, 1433, 1969 i 1978.
Serya A. à 100 złotych:
Nr. 21, 125, 195, 573, 811, 1273, 1403, 1830, 2385, 2484, 2556, 2708, 2959 i 2988.

Z wylosowanych na dniu 1 lutego 1884 obligacyi tej pożyczki nie przedstawiono do wypłaty do dnia 31 lipca 1884.

Serya C. à 1000 zł. Nr. 8
Serya B. à 500 zł. Nr. 879, 1329 i 1967.
Serya A. à 100 zł. Nr. 877, 1005, 1040, 1234, 1360 i 2804.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną, w pełnej imiennej wartości dnia 1 listopada 1884, za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

Wrazie, jeżeliby wszystkie jeszcze nie zapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych potrąconą zostanie z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi we Lwowie w kasie krajowej, w Krakowie w galic banku dla handlu i przemysłu, i w domu bankowym A. Mendelsburga.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 3995. (4832)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Abrahama Morgenländera, że przeciw niemu wniósł pozew Ch. Süsskind i w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty w dniu 5 czerwca 1884 l. 3480 którym polecono pozwanemu, aby w dniach 3 zapłacił dłużną kwotę 200 złr. z przyn., lub w tym samym terminie wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Abrahama Morgenländra jest niewiadomem, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. dra Koppla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaązonym terminie albo powodowi zapłacił lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obw. doniósł, wogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w raze bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał

Rzeszów, 20 lipca 1884.

L. 9388. (4894 1 –3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Przybytnia, że przeciw niemu i innym wytoczyło towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pod dniem 11 czerwca 1884 l. 8533 pozew o 90 złr. z pn., na co ustanawiając dla Jana Przybytnia kuratora w osobie Jana Chomika z Męciny wielkiej wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 sierpnia 1884 o godz. 9 rano.

Jana Przybytnia wzywa się, ażeby na powyższym terminie sam stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub wcześnie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi podał, wrazie bowiem przeciwnym wszelkie złe skutki ze zaniedbania obrony pochodzące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 7 lipca 1884.

L. 5866. (4886)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iz dnia 7 maja 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych firma: „Tartak parowy w Olszanicy, Schiffera i Dyma. (Dampfsäge in Olszanica, Schiffer et Dym“ z tym dodatkiem, że spólnikami jawnymi z równymi udziałami są: Mojżesz Schiffer, właściciel realności w Przemyślu i Hersch Wolf Dym, właściciel realności w Lisku, że spółka ta siedzibę swą w Olszanicy mająca, rozpoczęła czynności swe dnia 6 kwietnia 1884 i że do zastępywania spółki uprawnieni są obadwaj spólnicy, a do jej podpisu potrzeba by obok stampilli drukowanej po polsku: „Tartak parowy w Olszanicy, Schiffera i Dyma“ lub po niemiecku: „Dampfsäge in Olszanica, Schiffer et Dym“, obaj spólnicy własnoręczne swe podpisy położyli.

Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 11 czerwca 1884.

L. 7095. (4885 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Napoleona Dąbskiego, tudzież spadkobierców tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stow. zarej. z nieogr. poręką, przeciw Napoleonowi Dąbskiemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosło, któremu żądaniu uchwałą z dnia 4 czerwca 1884 l. 7095 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. dra Smutnego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 4 czerwca 1884.

L. 6091. (4937 1—3)

Ogłasza się że w skutek podania Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta z 29 sierpnia 1882 l. 6261 i z 4 lipca 1884 l. 6091 o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych i wpisania tychże do wykazu hipotecznego dla tejże kolei kuratorem dla uprawnionego Jana Cienciewicza a w ględnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ustanowono c. k. notaryusza pana Janiszewskiego w Bolechowie i doręczono mu t. s. uchwałę z 5 lipca 1884, l. 6091.

Wzywa się tedy Jana Cienciewicza a względnie jego spadkobierców by temuż kuratorowi informacyj swoich udzielili lub innego zastępcę sądowi podali, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 5 lipca 1884.

L. 2292.

Obwieszczenie dzierżawy.

dnia	Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się: w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas od	do	na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: dziennie: chleba	owsa	siana	siana	siana	słomy podściółkę	słomy do łóżek (4-miesięcznie)	miesięcznie: twardego drzewa na opał w lecie	twardego drzewa na opał w zimie	węgla kamiennego w lecie	węgla kamiennego w zimie	Poręczne za artykuł: chleb	owies	siano	słomę	drzewa na opał	węgiel kamienny	Uwaga.
						po 875 resp. 840 gramów porcyj	3360 gramów porcyj	3400 gramów porcyj	4500 gramów porcyj	5600 gramów porcyj	1700 gramów porcyj	cetnarów metrycznych	metrów kubicznych po 423 klgr.	metrów kubicznych po 423 klgr.	cetnarów metrycznych	cetnarów metrycznych	złotych	złotych	złotych	złotych	złotych	złotych	
						dla garnizującego wojska, wojskowych zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej																	
11 sierpnia 1884	w Wadowicach w lokalu urzędowym c. k. Starostwa	Wadowice		października 1884	końca września 1885	—	—	220	110	—	330	120	—	—	—	—	—	—	600	180	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	25	110	—	—	—	—	—	—	150	—	
13 sierpnia 1884	w Nowym Sączu w lokalu urzędowym c. k. Starostwa	Nowy Sącz		października 1884	końca września 1885	—	8	—	—	—	8	45	—	—	—	—	—	30	20	25	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	15	5	—	—	—	—	—	—	80	—	
14 sierpnia 1884	w Tarnowie w kancelaryi c. k. filii magazynu potrzeb wojskowych	Tarnów		października 1884	końca września 1885	—	—	280	65	—	345	230	—	—	—	—	—	—	600	220	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	85	240	—	—	—	—	—	—	300	—	
		Bochnia		października 1884	końca września 1885	—	—	298	14	—	312	40	—	—	—	—	—	—	550	160	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	10	30	—	—	—	—	—	—	60	—	
		Ropczyce	Brzyzna	października 1884	końca września 1885	—	—	149	7	—	156	20	—	—	—	—	—	—	300	80	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	6	15	—	—	—	—	—	—	30	—	
		Dębica		października 1884	końca września 1885	—	—	298	14	—	312	40	—	—	—	—	—	—	550	160	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	12	30	—	—	—	—	—	—	60	—	
		Dąbrowa		1 list. 1884	końca kwietnia 1885	79	100	77	2	—	79	10	5	12	—	—	50	200	70	20	15	—	
19 sierpnia 1884	w Krakowie w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych (Plac Matejki, Nr. 9 I piętro	Kraków		października 1884	końca września 1885	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1000	3500	—	—	—	—	—	800	
		Podgórze		października 1884	końca września 1885	—	—	—	—	—	—	—	—	—	400	700	—	—	—	—	—	200	
		Chrzanów		października 1884	końca września 1885	—	—	149	7	—	156	20	—	—	—	—	—	—	300	80	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	6	14	—	—	—	—	—	—	30	—	
		Kęty		października 1884	końca września 1885	—	—	149	7	—	156	20	—	—	—	—	—	—	300	80	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	8	18	—	—	—	—	—	—	40	—	
		Niepołomice		października 1884	końca września 1885	—	—	149	7	—	156	20	—	—	—	—	—	—	300	80	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	8	20	—	—	—	—	—	—	40	—	
		Wieliczka		października 1884	końca września 1885	—	—	149	7	—	156	20	—	—	—	—	—	—	300	80	—	—	
					końca sierpnia 1885	—	—	—	—	—	—	—	6	20	—	—	—	—	—	—	40	—	

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, mianowicie:

a) większa ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) w danym razie większa potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1885;

d) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV A—a zeszytu warunkowego z 27 lipca 1884 r.) jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.

W stacyi Tarnowie dzierżawca ma oprócz tego oddać potrzeby za umówione ceny dzierżawne dla brygadyerskiej szkoły oficerów, która tam będzie ustanowioną i dla szkoły podoficerów.

Poszczególne określenia.

1. **Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.** Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dierżawę, o którą się ubiega, datowane nie pózniej nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stęplowej na 50 cnt., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, **że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.**

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezalucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzelelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie, tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi **najpóźniej do godziny 10-ej przedpołudniem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.**

Oferty, ktore obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszełkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. **Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.**

Wszelkie bliższe warunki i formularze ofert mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych w kancelaryi **magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, w filii magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie, w Starostwach Wadowicach i Nowym Sączu,** gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty Kraków dnia 27 lipca 1884 roku.

Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według przepisanego formularza ułożoną.

4. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi berwarunkowo, również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawczą zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

Ponieważ stacya konkurencyjna Brzyzna leży bezpośrednio pod Ropczycami, przeto przewożenie artykułów furaży nie jest potrzebne, a oddział wojskowy w tem miejscu konkurencyjnem znajdujący się pobierać będzie swoje potrzeby wprost z magazynu dzierżawcy w Ropczycach.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Słoma łóżkowa, następnie drzewo opałowe mają być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od cetnara metrycznego, względnie od metra kubicznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę łóżkową, względnie za drzewo i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

9. W stacyi Dąbrowa, musi dzierżawca utrzymywać piętnastodniową, we wszystkich innych garnizonach trzydziostodniową potrzebę zakontraktowanych artykułów, jako zapas rezerwowy.

Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi. **Z zapasu rezerwowego siana musi być przynajmniej 6-dniowa potrzeba w stanie prasowanym w zapasie utrzymywaną.**

10. Chleb ma być według dotychczasowej metody tylko do końca grudnia 1884 r. wypiekanym.

Od 1 Stycznia 1885 r., będzie chleb wyrabiany z mąki żytniej z wyciągiem 15 prc. otrąb w kukiełkach po 2 porcye, a ciężar jednej porcyi chleba będzie wynosił od tego okresu czasu 840 gramów.

Ubiegających się o dzierżawę chleba w Dąbrowy, zwraca się uwagę na tę zmianę z tem zastrzeżeniem, że bliższe dotyczące warunki są zawarte w zeszycie warunkowym przysposobionym do rozprawy.

11. **Każdy oferent ma wyraźwie oświadczyć, że podaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty Kraków dnia 27 lipca 1884 r.**

Oferty nie zawierające tego oświadczenia nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 27 lipca 1884 r.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

Licytacye.

Z. 3640. (4893 1—3)

Am 28 August 1884, 2 Oktober 1884 und 6 November 1884 um 10 Uhr V. M. findet in dem hiergerichtlichen Gebäude die öffentliche Versteigerung der laut Dom. Tom IV. pag. 101 und Tom VI. pag. 4. pos. 17. on. zu Gunsten des Kridators Liber Zitter ob der zu Dębica unter Nr. 93alt/170 neu liegenden Realität, intabulirten $^3/_4$ Antheile der Sume von 2500 fl. C. M. s. N. G. zu Gunsten der Gläubiger des Kridators statt.

Der Ausrufspreis beträgt 1875 fl. Oe. W. Vadium 187 fl. 50 kr. ö. w.

Die übrigen Bedingungen sind in den hiergerichtlichen Akten zu ersehen.

K. k. Bezirksgericht.

Dębica, 15ten Juli 1884.

L. 3308. (4943 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem celem ściągnięcia pretensyi Chaima Langholza przeciw Feibiszowi Dachner w kwocie 250 zł. wa. zpn. rozpisuje uchwałą z dnia 18go listopada 1881 l. 4926 dozwoloną publiczną egzekucyjną licytacyę domu znajdującego się na parceli należącej do realności l. 30 dawniej Iwana Denegi własnej, ciała tabularnego niestanowiącego, wedle protokołu de praes. 11go marca 1878 l. 1573 zastawniczo opisanego, zaś wedle protokołu de praes. 17go pazdziernika 1880 l. 4688 ocenionego, a Feibisza Dachnera własnego; na rzecz Chaima Langholza na dniu 25 września, 30 października i 4 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10tej rano, na których realność ta w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 480 zł. w. a., wadyum 48 zł. wa.

Tłuste, dnia 22 maja 1884.

Zl. 1585. (4984 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Halicz wird zur Befriedigung der durch Abraham Fischler wider Peretz Koch ersiegten Forderuug pr. 605 fl. öw. sNG. öffentlich die dem Schuldner Peretz Koch gehörige in Halicz sub. cn. 89 alt 108 neu gelegene laut dom. II. pag. 458 nr. VII. hier. auf dessen Namen intabulirte Realität am 3 September 1884 um 10 Uhr Vormittags auf Grund der erleichternden Lizitationsbedingnisse um welcher immer Preis verkauft werden. Der Ausrufspreis beträgt 6410 fl. öw. Das Wadium 321 fl. 50 kr. öw.

Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Für die dem Wohnorte nach unbekanten Gläubiger Daniel Bogusiewicz, Jozef und Marya Zienkowska, Alojza Błońska, Władysław und Maryanna Zarskie, Margareta Bednarowska und Rozalia

Błońska wird Johan Bogusiewicz und für die später an die Gewähr kommenden Gläubiger wird Aron Messing beide in Halicz zum Curator bestellt.

Halicz, am 7 Juni 1884.

L. 8418. (4961 2—3)

Egzekucyjna licytacya $^{3}/_{4}$ części realności pod l. tab. 587 i 588 w Brodach Mojżesza i Judith Kobritz własnych celem zaspokojenia pretensyi Ernestyny Derblich urodz. Sobel pr. 2000 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 września 1884 10 godzina zrana w biurze Nr. 2 także i niżej ceny szacunkowej 5736 złr, 45 cnt. wa. Wadyum 5prc. ceny szacunkowej. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze.

Kuratorem wierzycieli późniejszych i niewiadomych adwokat dr. Ornstein w Bordach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 4 lipca 1884.

L. 2719. (4985 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 490 zł. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie w dniach 8 października 1884, i 8 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Klempki w gminie Rabce pod lk. 37 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 800 zł. a. w. Wadyum kwotę 80 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 4490. (4983 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Adamowi Soi i innym, pto 23 rat po 18 zł., odbędzie się w dniach 5 września, 26 września i 9 października 1884, każdorazowo o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod n. 29|20, w Radwanie położonej. Cena wywołania wynosi 500 zł., Wadyum 50 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 8 czerwca 1884.

L. 15363. (4979 2—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego, w kwocie 450 rubli srebrn. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 września, 15 października i 12 listopada 1884, o 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 338 dz. I. w Krakowie, Anieli z Schlichtingów Selklowej i Alfreda Schlichtingera własnej. Cena wywołania 29.007 zł. 90 ct.; wadyum 2900 zł.,

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na dzień 9 grudnia 1884, o 10 rano, Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Władysław Leszko, z substytucyą adw. dr. Dominika Markiewicza w Krakowie.

Kraków, 4 lipca 1884.

L. 16851. (4978 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego w kwocie 10,710 zł. 33 ct. a. w. z pn., przedsięwziętą będzie w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 390 dz. I. w Krakowie położonej, do dłużnika Feliksa Lipnickiego, należącej w trzech terminach to jest: 16 września, 21 października i 25 listopada 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 29.000 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadyum 2900 zł., w gotówce lub w papierach do lokacyi pupilarnych zdatnych. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze. Kuratorem wierzycieli niewiadomych, mianowany dr. Schoen, z substytucyą dr. Machalskiego.

Kraków, 11 lipca 1884.

L. 1598. (4958 3—3)

Dnia 3 sierpnia, 13 października i 12 listopada 1884. Sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie jedna izba pół podwórza i placu z realności pod lk. 382 w Buczaczu położonej Mikołaja Fedyszczaka własnej celem osiągnienia pretensyi Towarzystwa zaliczkowegr w Buczaczu w kwocie 60 złr. zpn. cena wywołania 40 złr. wadyum 4 złr. Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 19 maja 1884.

L. 1928. (4962 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 14 sierpnia i 9 września 1884, zawsze o godzinie 9 rano, sprzedaż połowy realności w Kozinie pod nr. 12 wykazami hipotecznemi l. 82 i 83 objętej, dłużnika Kieryła Dutka własnej, na rzecz wierzyciela Moritza Ziffera, pto: 33 zł. 19 ct. a. w. Na tych terminach będzie ta realność tylko za wyższą lub za cenę szacunkową sprzedaną.

Wadyum 33 zł. a. w., Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 29 marca 1884.

L. 2270. (4965 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce, czyni wiadomo, iż na żądanie c, k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia kwoty 126 zł. 31 ct. z pn., egzekucyjna licytacya realności, pod l. k. 253/244, w Wołczem położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, spadkobierców po ś. p. Piotrze Dewiszaku, a to: mał. Katarzyny i Zosi Dewiszaków własnej, na dniu 16 sierpnia, 19 września i 18 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed. południem, w tutejszym sądzie prddsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 złr., wadyum 40 złr.

Wymieniona roalność zostanie na trzecim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Protokół zastawniczego opisania realności i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono pana Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 14 czerwca 1884.

L. 5770. (4845 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 3 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w budynku sądowym, realność pod l. k. 49, w Szołomienicach położoną, wedle wyk. hip. 122, Jacka Konik własną, celem zaspokojenia pretensyi Joanny Jurkiewicz w kwocie 97 zł. z pn.

Cena wywołania 908 zł., wadyum 90 zł. 80 ct.

Na powyższych terminach, zostanie realność ta, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin, na dzień 15 października 1884, o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 16 stycznia 1884.

L. 4357. (4898 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w celu ściągnięnia zakładowi kredytow. włościańskiemu we Lwowie przyznanych 6 rat po 15 zł. 94 ct. i resztującego kapitału w kwocie 232 zł. 12 ct. wa. wraz 10 prc. odsetków i 10 prc. zwłoki od każdej raty w umówionym czasie nie zapłaconej, premii assekuracyjnej w ratach półrocznych 1 złr. 24 ct. w. a. niemniej teraz w kwocie 8 złr. 76 ct. wa. przyznanych kosztów egzekucyjnych odbędzie sie na dniu 9go września względnie 13 października lub 28 października 1884 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w gminie katastralnej Ruda manasteryk pod ld. 6 położonej, wedle wyk. hip. 224 Chaima Leib Chneck własnej powyższej sumie za hipotekę służącej. Realność ta jest ocenioną na 610 zł. a. w., wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

O tem zawiadamia się zakład kredyt. włościańs. obecnie w likwidacyi zostający, dalej dłużnika, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu i nieznanych dotąd wierzycieli na ręce kuratora w osobie p. Pawła Górki ustanowionego.

C. k. sąd powietowy

Rawa, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2170. (4899 3—3)

Niniejszem wiadome się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Jędrzejowi Nowosielskiemu pto 200 zł. a względnie 187 złr. 51 ct. wa. z pn. odbędzie się celem zaspojenia tej kwoty w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 178 w Potyliczu położonej w dniach 15 września, 14 października i 28 października 1884 każdym razem o godzinie 11 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowoj registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 30 marca 1884.

L. 9596. (4876 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Marcinowi Leśniakowi tudzież masom spadkowym Wojciecha Raczka i Zofii Raczek przez kuratora Marcina Górskiego celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 70 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 36 i 45 w Pisarzowej położonej, wedle wyk. hip. 49 i 61 dłużników własnej protokołem z dnia 9 marca 1882 l. 2377 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza sie 2 termina mianowicie: na dzień 22 września i 20 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostaną, a gdyby to nie nastąpiło, na drugim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 485 zł 95 ct wa. realności pod nr. 36 zaś w kwocie 711 zł 87 ct. w. a. realności pod nr. 45.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ częć ceny szacunkowej w okrągłej sumie 49 zł. i 72 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt ocenienia tych realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowej i w urzędzie gminnym w Pisarzowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 maja 1883 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie ck. notaryusza p. Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 13 czerwca 1884.

L. 6920. (4890 3—3)

W dniach 25 września i 27 października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 96 w Bereźnicy powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Janowi Bereźnickiemu pto 7 rat po 6 zł. aw. reszty kapitału 44 zł. 80 ct. aw. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wa., wadyum 40 zł. wa. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została przeto cele ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, 10 lipca 1884.

L. 7737. (4839 3—3)

Sąd miejsko- delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 września 1884, 31 października 1884 i 2 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hipot. 105 Franciszka Kobosz własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o resztującą sumę z kwoty 1.000 złr. a. w. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.350 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 240 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 lipca 1884.

L 5841. (4869 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajskn ogłasza, że celem wydobycia od Walentego Kołcza należytości 271 zł. w. a. z pn. Aronowi Bellerowi przyznanej odbędzie się 23 września 1884 o godzinie 10 z rana w sądzie egzekucajna sprzedaż realności gruntowej w Biedaczowie położonej wedle wyk. hipot. l. 171 księgi grunt. Biedaczowa, dłużnika Walentego Kołcza własnej.

Cena wywołania 210 złr., wadyum 21 zł. wa. Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze z tem, iż na tym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Leżajsk, 16 lipca 1884.

L. 6063. (4938 2—3)

Gdy Salomon Acht, który dnia 22 stycznia 1883, realności Ludwika Sołtysa pod l. 99 w Szkle, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego przeciw Ludwikowi Sołtysowi o 230 zł. 230 zł. i 4883 zl. 95 ct. z pn., na licytacyi kupił, warunków licytacyjnych niedotrzymał, odbędzie się dnia 2 września 1884, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym na koszt i niebezpieczeństwo Salamona Acht, przymusowa relicytacya tejże realności, a to nawet poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 11250 zł., wadyum 562 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sad powiatowy

Jaworów, 12 lipca 1884.

L. 6631. (4928 2—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano w biurze V, celem wydobycia wierzytelności galic. banku hipotecznego 7160 zł. 13 ct. a. w. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wykazu hipotecznego n. 30 P. l. p. 7 dłużnika Schulima Neubergera własnych.

Cenę wywołania jast wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane, nawet poniżej tej ceny, wszelakoż nie taniej jak za 1500 zł. a. w.

Wadyum w gotówce lub w papierach złożyć się mające wynosi 1773 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 6536. (4927 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. banku hipotecznego w resztującej sumie 2067 zł. 24 ct. a. w. z pn.. odbędzie się w jehnym terminie na dniu 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze VI. tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 462 $^{2}/_{4}$ w Kołomyi na przedmieściu nadworniańskim położonej, wedle dom. I. III. pag. 212 n. haer dłużnika Dawida Wolfa własnej, na którym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę, sprzedaną zostanie.

Ceuę wywołania stanowi wartość realności, przy udzieleniu pożyczki bankowej, w sumie 5500 zł. a. w., Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. 275 zł. a. w.

Dla tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza, z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 czerwca 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, ustanowiono kuratora adw. dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 1581. (4960 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. kons. 282 tab. 1218 w Brodach Bazylego, Jana i Onufrego Sucharowskich własna na rzecz funduszu indemnizacyjnego odbędzie się dnia 28 sierpnia 1884, o 10 godzinie zrana w biurze Nr. 3. za jakąbądź cenę kupna ofiarowaną.

Wadyum 5prc. ceny szacunkowej 16 złr. 50 cnt.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Ornstein.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 16 lutego 1884.

L. 4090. (5004 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie adwokata dr. Bersona przeciw masie konk. Eisiga Höniga, o 1000 zł. 710 zł. i 700 zł z pn., rozpisuje na 22 sierpnia 1884, o godz. 10 rano, trzeci termin do publicznej egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę tej połowy realności nr. 6 w Nowym Sączu, która należy do egzekuta. Sprzedaż odbędzie się za jakąbądź cenę, a więc i poniżej ceny z oszacowania wynikłej t. j. 12690 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania, można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem się interesowanych zawiadamia, a tych, którym ta uchwała nie mogła być doręczoną, lub którzyby prawa hipoteczne dopiero po dniu dzisiejszym nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Żelechowskiego, z substytucyą adw. dr. Janczury.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 5 lipca 1884.

L. 1629. (5018 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lain przeciw Seinwelowi Strauch w kwocie 700 zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 9 w Ustrzykach położonej, dłużnika Seinwela Strauch własnej w jednym terminie w dniu 24 września 1884, o godzinie 10 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1250 zł. wyprowadzoną.

Warunki licytacyjne, akt opisania i szacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, iż na terminie tym realność dłużnicza i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 20 marca 1884.

L. 4375 (5012 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Jana i Julii z Czopków Cieślowskich własnej, połowy realności pod n. k. 292 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Agnieszki Bartelowej, w sumie 150 zł. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 30 września 1884, i dnia 17 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 385 zł., wadyum 38 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Podońskiego notaryusza w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 17 listopada 1884, o godzinie 3 po południu.

Kęty, 14 lipca 1884.

L. 7978. (5006 1—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy podaje do wiaodmości, że w sprawie egzekucyjnej Tekli Lubiny i Józefy Barłożyńskich przeciw spadkobiercom po śp. Antonim Römerze przez Adta: Dr. Rosenberga zastąpionych o zapłacenie 15.000 zł, 10.000 zł., 10.000 zł. i 2 000 zł. i oddanie ruchomości zapisanych lub ich wartości przeprowadzoną będzie dnia 18 września, 16 października i 6 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie w biurze IV. przymusowa publiczna licytacya dóbr Radcze i dóbr Iwanikówki tutejszego obwodu odrębne ciało tabularne stanowiących a to dóbr Radcze wedle wyk. hip. l. 37 karta B. gminy katastralnej Radcze i dóbr Iwanikówki wedle wyk. hip. l. 42 k B. gminy kat. Iwanikówka do Antoniego Römera względnie tegoż spadkobierców należących każdego tych ciał tabularnych z osobna za cenę przynajmniej szacunkową.

Jezeli dobra te Radcze i Iwanikówka lub tylko jedna z tych majętności przy powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, wyznacza się termin na dzień 6 listopada 1884 o godz. 4 po południu w tut. sądzie w biórze IV. do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że nieobecni uznani zostaną za przystępujących do większości obecnych. Cena wywołania dla dóbr Radczy z lasem w Posieczy jedno ciało tab. tworzącym wynosi 80.780 zł. 37 ct. wa. Wadyum dla tegoż ciała tab. 8079 zł. wa. Cena wywołania dla dóbr Iwanikówka wynosi 24738 zł. 83 ct Wadyum dla tej majętności 2474 zł. wa. Wyciąg tabularny, tudzież akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi tych majętności można przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych co do życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców po Klemensie Obertyńskim, Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiejj dalej Domu handlowrgo braci Czuczawa, Herscha Hirscha Leokadyii Inés zam. Chodorowskiej a w razie śmierci dla mas spadkowych po nich względnie ich co do imion i nazwisk, co do życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego tj. po dniu 9 marca 1884 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego ze substytucyą adw. Zacharyasiewicza.

Stanisławów, 28 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 38080. (4968 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli fachowych stałych a zarazem kierowników tudzież dwóch posad stałych nauczycieli fachowych pomocników przy, krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence i Jagielnicy.

Z posadą kierownika zakładu połączoną jest płaca roczna 1200 złr. wa. dodatek aktywalny 140 złr. wa. i dodatek pięcioletni 200 złr. wa. z posadą zaś nauczyciela fachowego pomocnika płaca roczna 720 wa. dodatek aktywalny 60 złr. wa. i dodatek pięcioletni 100 złr. wa.

Oprócz tego otrzymuje tak kierownik jak i nauczyciel pomocnik wolne pomieszkanie. Wymienieni powyżej funkyonarysze są urzędnikami krajowymi ze wszystkiemi prawami i obowiązkami określomemi w ustanowie służby krajowej, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenie ich stanowiska, praw i obowiązków mieszczą w sobie statuta kraj. niższych szkół rolniczych, tudzież regulamina i instrukcye wydane na podstawie statutów.

Chcący się ubiegać o posady powyższe winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia:
2) krótki życiorys;
3) świadectwa udowodniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnosić należy najdalej do 31 sierpnia 1884.

we Lwowie, dnia 25 lipca 1884.

L 52744. (4991)

Celem obsadzenia posady kierownika urzędu cłowego w Węgrzcach, względnie kontrolora lub oficyała cłowego przy urzędach cłowych w X klasie rangi, ewentualnie posady poborcy cłowego w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaruznastwa i postępowania cłowego, jakoteż znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu,

we Lwowie, dnia 28 lipca 1884.

L. 511. (4971)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę asystenta przy kadedrze mineralogii na c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Posada ta nadaną będzie od dnia 1 października r. b. na dwa lata następne; remuneracya roczna wynosi 600 złr. w. a.

Podania należytemi allegatami zaopatrzone wnosić należy do dziekanatu wydziału filozoficznego c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie po dzień 31 sierpnia rb.

w Krakowie, dnia 18 lipca 1884.

Kuratele.

L. 9926. (4959 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy uznał Hrycia Tymczuka, ze Sznyrowa, marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Iwana Tymczuka, ze Sznyrowa

Brody, dnia 27 czerwca 1884.

L. 4046. (4901 3—3)

Marcin Bilik z Biłki szlacheckiej, uznany został za marnotrawcę, i temuż Piotr Adamski za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 4 lipca 1884.

L. 6379. (4891 3—3)

Michała i Magdalenę małż. Hoszowskich z Turylecza uznano marnotrawcami, a kuratorem zamianowano Kazimierza Zadorowicza z Turylecza.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 2 czerwca 1884.

L. 7452. (4957 2—3)

Wasyl i Kseńka, małż. Kałyńczuki z Strzałkowiec, uznani marnotrawcami: kuratorem ustanowiony Andrzej Czersak z Strzałkowiec. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 2 lipca 1884.

L. 22224. (5009 1—3)

Dla uznanego uchwałą sądu krajowegu w Krakowie z dnia 21 czerwca 1884 l. 14853 za marnotrawcę Józefa Waśka z Pleszowa, ustanawia się kuratorem Józefa Gajocha z Pleszowa.

C. k. sąd del. miejski

Kraków, 30 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 4625. (4944 3—3)

W konkursie do majątku Mojżesza Vogla, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 31 marca 1884 do l. 4330, otwartym wyznaczam do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności ponowny termin na dzień 15 października 1884, o godz. 10 rano, w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli.

Trembowla, 18 lipca 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy. *Dzierzyński.*

L. 61. (4940 3—3)

Ponieważ likwidacya wierzytelności do masy rozbiorowej Józefa Graua kramarza w Mielcu zgłoszonej na terminie w dniu 18 lipca 1884, w tym celu wyznaczonym wcale do skutku nie przyszła, bowiem takowa na zgodne żądanie stawających wierzycieli i zarządcy masy, z powodu zaszłych przeszkód wstrzymaną została, a te przeszkody już obecnie usunięte zostały, przeto do likwidacyi wierzytelności do powyższej mysy rozbiorowej zgłoszonych, a zarazem do tentowania ugody w myśl §. 68 ordyn. konk. przewidzianej wyznaczam ponowny termin na dzień 19 sierpnia 1884, o godzinie 9 przed południem, i na takowy zarządcę masy krydataryusza i wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Graua z tem nadmienieniem zapraszam, iż po odbytej likwidacyi na wyznaczonym terminie, wolno im korzystać z przepisu §. 143 ordyn. konk.

Mielec, 28 lipca 1884.

C. k. sędzia powiatowy

komisarz konknrsu.

Leszczycki.

L. 7364. (4955 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Szymona Grünberga szynkarza w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. sędziemu powiatowemu p. dr. Nawratilowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dr. Brauna w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 14 sierpnia 1884, o godzinie 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaka bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 15 września 1884, o godz. 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 26 lipca 1884.

L. 7159 (5007)

W sprawie konkursowej Nuchima Kiss z Złoczowa zostali adw. dr. Abdon Mijakowski z Złoczowa zawiadowcą masy rozbiorowej, zaś dr. Wiktor Mańkowski z Złoczowa zastępcą zawiadowcy masy, ustanowieni.

Z ck. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 19 lipca 1884.

(5029 1—2)

In dem Konkursverfahren über das Vermögen des Kaufmann Magnus Peltz in Schneeberg alleiniger Inhaber der Firma A. Peltz daselbst, in Folge eines von dem Gemeinschuldner gemachten fernerweiten Vorschlags zu einem Zwangsvergleiche Vergleichstermin auf den 30ten August 1884, vormittags 11 Uhr vor dem königlichen Amtsgerichte hierselbst anberaumt

Auf Antrag des Konkursverwalters wird zu dem Zwangsvergleichstermine zugleich eine Gläubigerversammlung zur Beschlußfaßung über die Honorirung der Mitglieder des Glaübigerausschußes, sowie für den Fall der Absetzung des Vergleichsvorschlags über die Verwerthung der uneinbringlichen Außenstände und die Versteigerung der Immobilien einberufen.

Schneeberg, den 31ten Juli 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1281/pr. (5005)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łuszki, powiatu sądowego Bolechowskiego, rozpoczną się 11 sierpnia 1884 a bezpośrednio po ukończeniu takowych dla gminy Słoboda bolechowska.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 30 lipca 1884.

L. 182 i 183. (5030)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż ułożyła arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Gwoździec i Złota.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 13 sierpnia 1884, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Wojnicz, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 44. (5017)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Serednica na miejscu w tejże gminie dnia 5 sierpnia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Od komisyi hipotecznej

c. k. sądu powiatpwego

Ustrzyki, dnia 31 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6856. (4933)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 14 czerwca 1884 l. 5708 wpisano dnia 11 lipca 1884 w rejestrze handlowym dia firm pojedynczych firmę: „Adolf Durst" apteka pod aniołem w Brzeżanach, której dzierżycielem jest Adolf Durst w Brzeżanach zamieszkały.

Złoczów, dnia 19 lipca 1884.

L. 6958. (4934)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 28 czerwca 1884 l. 6127 wpisano dnia 11 lipca 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „B. W. Hausmann" dla handlu drzewem w Łuce i Żukowie, której dzierżycielem jest Berisch Wolf Hausmann we Lwowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 19 lipca 1884.

L 5808. (4964 1—3)

Dnia 10 stycznia 1881 zmarł w Rawie Jan Dietl (syn) zarządca apteki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

O tem zawiadamia się Józefa Distl, z życia i miejsca pobytu nieznanego, z wezwaniem, aby do dni roku zgłosił się do spadku po Janie Distlu pozostałego, a to tem pewniej, ile że po upływie tego czasu pertraktacya spadku z kuratorem dlań w osobie Hipolita Zawziętego z Rawy, ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 grudnia 1883.

Zl. 6744. (4888)

Vom Złoczower k. k. Kreis als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass im hg. Erwerbs und Wirtschafts-Genossenschaft-Register bei der Firma „Vorschuss-Kassa Gegenseitige Hilfe zu Busk" registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung, die bei der am 11 Dezember 1883 in Busk abgehaltenen ausserordentlichen General-Vorsammlung vorgenommenen Aenderungen und Ergänzungen der §§. 1, 8, 10, 14, 15, 17, 18, 31, 32, 37, 40, 42, 46, 49, und 57 des Genossenschafts-Vertrages vom 8 September 1881 ersichtlich gemacht, und auf Grund derselben eingetragen worden dass die Firma der Genossenschaft in polnischer Sprache „Kasa zaliczkowa, wzajemna pomoc w Busku" Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką lautet.

In den Vorstand sind neugewählt worden die Genossenschafter Todres Weisenberger Kaufmann zu Złoczów als Kassirer an die Stelle des ausgetretenen Lazar Reich, Juda Schreiber, Kaufmann in Lemberg als Liquidator an die Stelle des ansgetretenen Hersch Schaffel, Chaim Biller Private zu Busk als Sekretär, an die Stelle des ausgeschlossenen Rubin Katz, Daniel Finkel Hauseigenthümer zu Busk als Stellvertreter des Kanzleivorstehers an die Stelle des ausgetretenen Pinkas Schimmelmann, Moses Bereza Private zu Busk als Stellvertreter des Kassirers, an die Stelle des ausgetretenen Chaim Wolf Schapira, Izak Szartz, Hauseigenthümer zu Busk als Stellvertrer des Liquidators, an die Stelle des ausgetretenen Hersch Graf.

Die Firma der Genossenschaft wird giltig von zwei Vorstandsmitgliedern, oder von einem derselben und einem mit der Procura betrauten Beamten gezeichnet.

Als Mitgliedsantheil ist der Betrag von 50 fl. öW. als Minimum festgesetzt.

Die öffentlichen Kundmachungen der Genossenschaft werden in einem Lemberger deutschen oder polnischen Zeitungsblatte bekannt gegeben. Złoczów, am 19. Juli 1884.

L. 5195. (4918 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Ponceta i Gabryela Jaworskiego, iż ustanowił dla nich, celem doręczenia im uchwały tabularnej z 26 maja 1883 l. 20268 na prośbę Toni Harmelin wydanej, kuratorem ad actum p. adw. dra Kuczkiewicza, z substytucyą p. adw. dra Blizińskiego.

Rzeczą tego Józefa Ponceta i Gabryela Jaworskiego jest, ustanowionemu kuratorowi do obrony ich praw potrzebnej informacyi udzielić, względnie osobiście się zgłosić lub innego swego zastępcę sądowi wskazeć, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 1180./pr. (4914 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III okres sądu przysięgłych tutejszego sądu obwodowego, który się rozpocznie 5 września 1884 o godz 8 rano, przewodniczącym trybunału przysięgłych prezydenta tegoż sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dra Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, 26 lipca 1884

L. 31596. (4921 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia w sprawie firmy J. Gerstenberger, przeciw Edwardowi Breuerowi, o 410 marek, dnia 9 lutego 1884 l. 5573 i 24 maja 1884 l. 23262, zapadłych i nadal zapaść mających, dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Breuera przeznaczonych uchwał, kuratorem adw. dr. Szwedzickiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Krówczyńskiego.

Uwiadamiając o tem nieobecnego Edwarda Breuera, wzywa się go, by służące mu możliwe środki obrony, ustanowionemu kuratorowi podał.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca do upiększania ogrodów

KULE | banie

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 18—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na skład

Akta grodzkie z czasów Rzeczypospolitej polskiej t. X. Cena 7 złr. 60 ct.
Starzyński. Sprawa języka państwowego w Austryi Cena 1 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

(4757 3—3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 lipca 1884 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 215.000.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1884.

(5000) **Dyrekcya.**

Galicyjski Bank Kredytowy.

Wykaz z dniem 31 lipca 1884.

Asygnaty kasowe	zł. 61.000.—
Wkładki na książeczki	zł. 1,081.567.85

(5021)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 2 złr., $^2/_3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.75, $^2/_3$ litr. zł. 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.25, $^2/_3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $^1/_2$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 5—?

Tylko 3 złr.

300 tuzinów **dywanów** w najpowabniejszych wzorach tureckich, szkockich i kolorach pstrych, 2 metry długie, $1^1/_2$ metra szerokie, muszą czemprędzej być pozbyte i kosztują od sztuki tylko 3 złr., wolne od opłaty cła, za przesłaniem lub pobraniem należytości. Stosowne do tychże **dywaniki do łóżek,** para 2 złr. (5027)

ADOLF SOMMERFELD, w Dreznie.

Poleca się odsprzedającym.

Z powodu wydzierżawienia folwarku są do sprzedania pod korzystnemi warunkami narzędzia rolnicze:

Grabarek Howarda dawny system **2. Kosiarka** nowszej konstrukcyi leka i mało używana kompletna **1. Młynków** polskich dobrych **2. Młynek** Cleitona Schutlewortha **1** dobry z rafkami. **Siewniki** szeroko-rzutne **2. Siewnik** rzędowy „Gazeta“ **1. Pługów** Zugmajera **5. Pługów** Ruchadel czeskich używanych **8. Waga** dziesiętna duża **1.** Zgłosić się do zarządu dóbr **Pohorce,** poczta **Rudki.** (5003 1—5)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 10-?)

(4962 1—3)

Ogłoszenie.

Sprzedaż towarów i urządzeń sklepowych i domowych.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 23 lipca b. r. podaje się do powszechnej wiadomości. że cały do masy rozbiorowej spadku po Berlu Grossfeldzie należący skład towarów wraz z urządzeniami sklepu i pomieszkania dnia 17 sierpnia 1884 ryczałtem najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa reprezentuje kwotę 5285 złr. 69 cnt.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert, w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od godziny 3 5 po południu. Każdej of rcie należy 10 prc. ofiarowanej za sprzedać się mające przedmioty kwoty jako wadyum dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma byc złożoną do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi oferty ze strony wydziału kredytowego do rąk podpisanego.

Ostateczne rozstrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty, zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zarządca masy rozbiorowej spadku po Berlu Grossfeldzie.

Dr. Wilhelm Rasch.

Ekspedytora pocztowego

do czynności telegraficznej poszukuje **Urząd pocztowy w Podhajcach od 1go września 1884.** (5020 1—3)

Inżynier Technolog

po ukończeniu studyów w Petersburgu z powyższym stopniem poszukuje zajęć dotyczących osuszania, drenowania i nawodniania gruntów. Początkowo może byó w charakterze praktykanta za małem wynagrodzeniem. **Szczawnica Inż. Karol Kłosowski.** (5(02 1—3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 38—?)

!Düsseldorfska Fabryka w Krakowie!

poleca **Musztardę i Octy** (winny i owocowy)

a których wyborowa jakość została potwierdzoną przez ces. król. stacyę rozbiorczą w Klosterneuburg. (4176 6—10)

Do nabycia w handlach korzennych i delikatesów.

L. 1685. (4999 1—3)

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. wydział Rady powiatowej Mieleckiej podaje do publicznej wiadomości że zamknięcie rachunków za rok 1883 wyłożone jest w kancelaryi wydziału i przez dn 14 od daty dzisiejszej przez opodatkowanych przeglądane być może.

Z Wydziału rady powiatowej.

Mielec, dnia 30 lipca 1884.

wice prezes.

Artwiński.

Sprostowanie,

Ogłoszenie z dnia 25 lipca 1884, dotyczące sprzedaży w drodze ofert, składu towarów bławatnych, należącego do masy konkursowej Herscha Biegera w Kołomyi, prostuje się w ten sposób, że do ofert dołączyć należy **10 prc.** ceny szacunkowej jako wadyum a nie 20 prc. jak mylnie wydrukowano w Gazecie Lwowskiej z dnia 1 sierpnia b. r. nr. 177.

Kołomyja, 3 sierpnia 1884.

Józef Markus

zarządca masy konkursowej Herscha Biegera w Kołomyi.

Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. — Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno-Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza.

Ul. Kopernika Nr. 3. we Lwowie, w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2845 15—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki